

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz 10 linijek (67, cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowa gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą. zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 21-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Bezpieczeństwo — rozbrojenie — arbitraż.

Od chwili zawarcia traktatu wersalskiego, poprzez wszystkie etapy debat rozbrojenowych nieugięcie stała Francja przy swej dewizie: bezpieczeństwo — arbitraż — rozbrojenie. Sprawa postawiona jasno i logicznie: narody dopiero wtedy zdecydują się na zaniechanie zbrojeń, kiedy nabiorą pewności, że w tej samej chwili, w której zaczną się rozbrajać, nie zostaną z nienacka przez kogoś napadnięte i jeżeli zarazem znajdzie się na świecie jakaś instancja, która będzie w stanie w sposób autorytatywny rozstrzygać spory, które przecież siłą rzeczy rodzić się muszą bo rodziły się zawsze, jak świat światem, w stosunkach międzynarodowych. I kto bezstronnie, bez uprzedzeń a jedynie wpatrzony w ideę pokoju przypatrzy się wszystkim tym wirom, w które nieraz porwać dawała się kwestja rozbrojenia, przypatrzy się bacznie mierzonom, na których osiadała, ogarnie swą uwagą impas, w który sprawa ta obecnie wstąpiła, — ten przyzna, że główną tego wszystkiego przyczyną, przyczyną najistotniejszą, zasadniczą, było to iż w sprawie tej nieraz chciano rozpocząć od końca, a więc zamiast od bezpieczeństwa, od rozbrojenia, wierząc naiwnie, że w momencie, gdy to ostatnie nastąpi, zapanuje powszechne bezpieczeństwo i spokój powszechny na świecie.

I oto teraz wypowiedziała Francja, zgodnie ze swymi dotychczasowymi poglądami, swe ostatnie w tej rzeczy słowo: wygotowała nowy plan rozbrojenia, przewidujący taką organizację wszechświatowej polityki międzynarodowej, która stworzyła podstawowe warunki dla bezpieczeństwa a co za tem idzie i dla rozbrojenia poszczególnych krajów.

Plan ten bez względu na to, czy do czeka się realizacji w całej swej pełni, czy dozna mniejszych lub większych modyfikacji, czy wreszcie powiększy tylko długi już szereg projektów niezrealizowanych, zapadłych w niepamięć, — śmiałością stawiania kwestji, wyrazistością poglądów zasługuje na jak najdokładniejsze poznanie go.

Czego żąda Francja? Żąda wybitnego ograniczenia czasu służby wojskowej we wszystkich krajach przy jednoczesnym wyłączeniu armij zawodowych takich jak Reichswehra i bardzo surowej reglamentacji sił policji. Kontroli międzynarodowej zbrojeń w ramach Ligi Narodów. Uzupelnienia paktu Locarneńskiego analogicznymi paktami regionalnymi. Stworzenia międzynarodowej siły zbrojnej, złożonej z kontyngentów narodowych, dostatecznie silnej, aby w każdej chwili móc odeprzeć każdą agresję. Ogólnych gwarancji istniejącego stanu rzeczy ze strony Stanów Zjednoczonych. Zobowiązania formalnego ze strony wszystkich państw — członków Ligi Narodów — do ścisłego wykonywania zaleceń, zawartych w paragrafie 16 traktatu Ligi Narodów. Obowiązkowego rozjemstwa wszystkich spornych spraw międzynarodowych.

Prasa niemiecka w pierwszej chwili

uderzyła na alarm, zaatakowała Herriota w sposób najostrzejszy. Potem zaczęła się wycofywać. W sposób prawdziwie obłudny i wyrafinowany

perfidny poczęła — wyrывая z całości planu poszczególne jego ustępy, przekręcając sens i znaczenie francuskich postulatów — tłumaczyć ten

Nowy wiceminister spraw zagran.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (Sch.) Dowiadujemy się, że minister spraw zagranicznych postanowił przedłożyć Radzie Ministrów wnioski o nominację posła Rzplitej przy rządzie rumuńskim Jana Szembeka na stanowisko podsekretarza stanu w Min. spraw zagr.

Min. Szembek jest posłem Rzplitej w Bukareszcie od r. 1925. Poprzednio przez szereg lat piastował stanowisko posła polskiego w Budapeszcie. Nale-

ży on do najstarszych polskich dyplomatów.

Pos. Szembek wejdzie do centrali w charakterze wiceministra, celem prowadzenia agend administracyjnych i budżetowych tego resortu.

AMBAS. LAROCHE U MIN. BECKA.

Warszawa, 4 listopada. (Sch.) Minister Józef Beck przyjął dziś ambasadora Francji w Warszawie p. Laroche.

Pomnik czterystu lotników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G.) Dnia 11 listopada br. odbędzie się w Warszawie uroczyste poświęcenie pomnika 400 poległych lotników.

Pomnik ten, dłuta prof. Wittiga, ma stać na placu Unji Lubelskiej. Uroczystość rozpocznie się zjazdem pilotów i obserwatorów rezerwy w dniu 10 bm.

O godz. 8 wieczorem na lotnisku mokotowskim odbędzie się pierwszy w Polsce apel 400 poległych w Polsce lotników.

Wśród poległych wymienieni będą również trzej lotnicy amerykańscy, którzy walczyli w szeregach armii kościuszkowskiej Artur Kelly, Mac-Calum oraz Graves.

W Hiszpanji płoną kościoły.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G.) Donoszą z Madrytu: W ostatnim tygodniu zaszły nowe wypadki podpalania klasztorów i kościołów katolickich. Przypuszczają, że zamachy te są dziełem bandy podpalaczy, która wędruje z miasta do miasta.

Obliczają, że ostatnio spłonęły w Hiszpanji 54 kościoły i klasztory, 77 zaś padło państwem grabieży. W ostatnich dniach spłonął do fundamentów kościół św. Sebastiana w Madrycie, podpalono również kościół św. Gila w Estia.

Sukces Herriota w Tuluzie. Kongres socjalnych radykałów uchwalił mu votum zaufania.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G.) Z Paryża donoszą: Na kongresie radykałów socjalnych w Tuluzie powzięto jednogłośnie rezolucję wyrażającą Herriotowi i rządowi zaufanie i aprobatę dotychczasowej polityki.

Na kongresie krytykowali niektórzy mowcy politykę Herriota, zarzucając mu zbyt dużą uступliwość na konferencji lozańskiej i negatywny stosunek do planu rozbrojeniowego Hoovera. Poza tem atakowano go za to, iż ciężar pokrycia deficytu przerzucił rząd na urzędników i niezamożne masę,

Herriot w odpowiedzi przedstawił plan oszczędnościowy, wprowadzany w życie przez rząd, dowodząc, że ciężar deficytu nie był przerzucony na masę, lecz w dużym stopniu przeprowadzony przez redukcję wydatków rzeczowych. Co do propozycji rozbrojeniowej Hoovera należy ją traktować z ostrożnością, ponieważ związana jest z bardzo skomplikowanymi sprawami technicznymi. Odpowiedź Herriota spotkała się z burzliwymi oklaskami.

plan na swoją korzyść. Krzywić poczęła, że Francja odstąpiła po raz pierwszy od zasad traktatu wersalskiego. „Herriot chce obalić postanowienia rozbrojeniowe Traktatu” — pisały organy nacjonalistyczne — „wobec czego dyskusja nad zmianą „dyktatu” wersalskiego wszczęta została przez Francję, a więc nie może Francja teraz uskarżać się, że to tylko Niemcy domagają się zmiany Traktatu wersalskiego”. „Plan Francji” — wołają — „zawiera postulat równości zbrojeń. Niemcy byłiby zwolnieni od ostatnich ograniczeń wojskowych, nałożonych przez traktat wersalski”.

Pomijając świadomie Niemcy fakt niewątpliwie bijący z projektu francuskiego, że Francja nie zgodziłaby się na żadne innowacje w traktacie wersalskim bez otrzymania kompletnego zabezpieczenia. Wszak cały mechanizm planu francuskiego oparty jest na postulatcie bezpieczeństwa. Francja nie osłabi swych sił wojskowych bez nowych zasadniczych gwarancji. A Niemcy udają, że nie widzą całokształtu proponowanych przez Francję warunków i myślą tylko o tem, żeby wymusić na Francji zaakceptowanie tak wpragnionej przez nich zasady równości. Liczą na to, że jeżeli taka idea w świat pójdzie, jeżeli choć raz rokowania na podstawie równości zbrojeń zostaną wszczęte, to uda się im skruszyć tezy francuskie.

Słyszysz się głosy, że Anglia wyraziła zasadniczy sprzeciw wobec planu francuskiego. Tak nie jest. Ma ona jedynie co do niego pewne zastrzeżenia. Natomiast o ile chodzi o Niemcy, plan Herriota uważany jest w Londynie za niezwykle zgrabne posunięcie, stawiające obecny rząd niemiecki w trudnym położeniu pod względem wewnętrzo-politycznym. Co się bowiem dotyczy projektu skasowania Reichswehry i wprowadzenia z powrotem poboru, to cała demokratyczna lewica i centrum muszą się wypowiedzieć za poborem. Poza tem pobór całkowicie odpowiada postulatowi równouprawnienia. Dla rządu Papena i Schleichera zawodowa Reichswehra, według opinii panujących w Londynie, jest jednak daleko wygodniejszą, antzeli armia złożona z niezawsze pewnych elementów i powołana na zasadach ogólnej konspiracyj. Stanowisko Herriota zmusza zatem Niemców do ujawnienia właściwego oblicza i celów Reichswehry.

Francuski plan rozbrojeniowy jest jasny i logiczny jak wszystko we Francji. Jego siedem punktów stanowi podwaliny francuskiego planu bezpieczeństwa, stanowi zarazem podstawowe warunki, na których Francja zgodziłaby się dyskutować z Niemcami na temat ich żądań równouprawnienia w zakresie zbrojeń. Niezależnie zaś od tego, czy w bliższej lub dalszej przyszłości plan ten stanie się żywym faktem, czy też nie, — będzie on na długo jednym z najbardziej przekonujących dokumentów polityki wszechświatowej.

Nowa linia kolejowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 stycznia. (Sch.) W uroczystym otwarciu nowo wybudowanej linii kolejowej Woropajewo—Druja, które odbędzie się 6 b. m., weźmie udział premier Prystor, minister Komunikacji inż. Butkiewicz, wicemin. Gallot oraz szereg zaproszonych gości. Dnia 6 b. m. rano odprawiona zostanie Msza św. na stacji Woropajewo przez ks. arcybiskupa Jajbrzykowskiego, który dokona również aktu poświęcenia nowej linii. Po przebiegu symbolicznej wstęgi przez premiera Prystora i przemówieniu dyr. Falkowskiego, przejdzie po nowej linii, długości 89 km. pociąg nadzwyczajny.

Zjazd samopomocowy

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (Sch.) Z inicjatywy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, stowarzyszenia samopomocowego studentów Uniwersytetu warszawskiego, zwołany został na niedzielę pierwszy zjazd samopomocowy. Poza projektem stworzenia federacji samopomocowych, obrady obejmą szereg ważnych spraw samopomocowych, jak struktura wewnętrzna Bratnich Pomocy, sprawa rozdziału funduszy itd. Poruszone będą również sprawy podwyższenia opłat.

Nadmiar personelu na kolejach

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (Sch.) Wobec informacji o przeprowadzonych rzekomo na Polskich Kolejach Państwowych redukcjach personalnych, Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że istniejący w niektórych Dyrekcjach kolejowych nadmiar pracowników jest usuwany prawie wyłącznie drogą naturalnego ubytku, a pozatem drogą ograniczania dni pracy.

Ministerstwo Komunikacji ze względu na ciężki stan rynku pracy wolało obrócić tę ostatnią drogę, niż pójść po linii najmniejszego oporu, mianowicie masowych redukcji personalnych.

Nadmiar personelu powstał wskutek zmniejszenia ruchu przewozowego. Redukowane są jedynie sporadycznie siły żeńskie, będące na utrzymaniu swych mężów.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niestemności w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Żądać w aptekach i drogeriach. 2215

Czy Rada miejska w Warszawie będzie rozwiązana?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (Sch.) Wiadomo, jakoby w najbliższych dniach miało nastąpić rozwiązanie Rady miejskiej Magistratu m. Warszawy, nie odpowiada prawdzie. Wiadomość ta jest o tyle nieprawdziwa, że w łonie Rządu decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Warszawa, 4 listopada. (G) Magistrat m. Warszawy komunikuje, że kasa miejska otrzymała polecenie wypłaty z bieżących wpływów miejskich reszty zaległych poborów pracowniczych za wrzesień. Wypłata odbyłaby się w dniu jutrzejszym. Niektórzy urzędnicy magistracy wyrażają wątpliwość, czy kasa miejska zdoła wypełnić zlecenie Magistratu. Możliwe, że zabraknie około 20.000 zł.

PORAŻKA ZAPAŚNIKÓW POLSKICH

Malmö, 4 listopada. W turnieju międzynarodowym zapaśników amatorskich zawodnik polski Dworok przegrał do Szweda Lindlöfa w czasie 7 min., Gałuszkę zaś pokonał Finn Luukko. (PAT.)

Gen. Rouppert daje przykład młodzieży.

Warszawa, 4 listopada. Wiceprzewodniczący Rady Naukowej Wychowania Fizycznego gen. dr. Stan. Rouppert zdobył w tych dniach złotą państwową odznakę sportową.

Ponadto gen. Rouppert zdobył również brązową odznakę strzelecką, o-

raz odznaki lucznicze brązową i srebrną.

Fakty powyższe są doskonałym przykładem, dawanym zgóry naszej młodzieży, że wychowanie fizyczne winno iść w kierunku wszechstronności, nie lokując wszystkich swych ambicji w zawodnictwie. (PAT.)

Na tropie sprawców zbrodni

w warszawskim domu modlitwy baptystów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G). Do Urzędu prokuratorskiego w Warszawie zgłosił się Mojżesz Engelstern z Wilna, który oświadczył, że zna osoby mordców sekciarki Mothówny.

Jak wiadomo, Mothówna została przed 8 miesiącami zamordowana w domu modlitwy baptystów przy ulicy Ogrodowej w Warszawie i dotychczas

władzom śledczym nie udało się ująć morderców.

Według zeznań Engelsterna, zamachowcy pochodzą z kół sekciarzy. Dziś został Engelstern przesłuchany przez sędziego śledczego. Wyniki przesłuchania trzymane są w ścisłej tajemnicy. Nie jest wykluczone, że na skutek tych zeznań uda się odkryć sprawców mordu w domu modlitwy.

Dyrektor misji handlowej Z. S. S. R. ze skargą przed sądem warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G) W Sądzie okręgowym w Warszawie znalazła się niezwykła sprawa dyrektora sowieckiej misji handlowej Bezikiewicza. Skarży on sowiecką misję handlową o 4.000 dolarów tytułem zwrotu bezprawnie ściąganych z jego pensji wkładek na wewnętrzna pożyczkę rosyjską oraz o odszkodowanie za zwolnienie z zajmowanego stanowiska.

Sprawa Bezikiewicza przedstawia się następująco: Bezikiewicz otrzymał swego czasu przynaglające wezwanie do zameldowania się swym władzom w Moskwie. Bezikiewicz nie usłuchał ani tego wezwania, ani nawet kategorycznego wezwania przez G. P. U. Do Warszawy przybyła sowiecka komisja rewizyjna, która podczas rewizji zastała wielkie zapasy niewyprzedanych towarów gumowych, jakie Bezikiewicz miał ulokować na rynkach zagranicznych. Komisja ta jeszcze raz wezwała Bezikiewicza do powrotu.

Bezikiewicz oświadczył wówczas kategorycznie posłowi sowieckiemu, iż nie powróci.

Wysoki urzędnik sowiecki, który stał się obecnie prywatną osobą, udał się do sądów polskich ze swymi pretensjami do rządu sowieckiego.

Na rozprawie dzisiejszej okazało się, że brak zwrotnego egzemplarza wezwania, wysłanego z sądu do sowieckiej misji handlowej, wobec czego sprawa odroczone.

Odroczony proces.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G). Proces Zofii ks. Korybut Woronieckiej, zabójczyni śp. Boya, wyznaczony na dziś, zdjęty został z wokandy, wobec choroby sędziego Jaworowskiego, który był referentem sprawy.

Tredowaci uciekli z obozu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G) Z Bukaresztu donoszą: Z obozu tredowatych pod miastem Tichilesti uciekło wczoraj 46 ludzi i ruszyło w stronę miasta, by zdobyć pożywienie. W Tichilesti wybuchła na wieść o tym panika. Silny kordon policji, ustawiony pod miastem, zmusił tredowatych do odwrotu. Gdy wrócili do obozu, dostarczono im większych zapasów żywności.

Pierozki i kanapki.

Warszawa, 4 listopada. Donoszą z Rygi: Uroczystość 15-lecia organizacji komunistycznej w Rosji ma odbyć się pod hasłem zakończenia planu pięcioletniego.

Jednym z ważniejszych punktów programu w Moskwie ma być defilada garnizonu.

Rozporządzenie sowieckiego moskiewskiego zapowiada, że w czasie uroczystości państwowe sklepy sowieckie wydawać będą robotnikom zwiększone ilości artykułów żywnościowych, a pozatem specjalnie na to święto przygotowane będą pierozki i kanapki.

Rozporządzenie to jest znamienym objawem sytuacji aprowizacyjnej w Moskwie.

Dwóch szpiegów skazano na śmierć.

Wilno, 4 listopada. Wczoraj w sali Sądu okr. w Wilnie toczył się w trybie doraźnym proces przeciwko 4 osobom oskarżonym o zbrodnie szpiegostwa.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Markowski stolarz, Dymitr Saj rolnik, Ryszard Markowski stolarz i Piotr Rusak rolnik. Prowadzili oni akcję szpiegowską od dłuższego czasu i dopiero w ubiegłym miesiącu zostali wykryci i ujęci przez policję. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd wydał wyrok skazujący Stanisława Markowskiego i Dym. Saja na karę śmierci, zaś R. Markowskiego i P. Rysaka na bezterminowe ciężkie więzienie.

Obaj skazani na śmierć złożyli prośbę o ulaskawienie do P. Prezydenta Rzplitej. P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na śmierć St. Markowskiego i D. Saja. (PAT.)

WYROK NA SZPIEGA ROZIŃSKIEGO.

Warszawa, 4 listopada. Wczoraj wieczorem przed sądem okr. zakończył się proces przeciwko Rozińskiemu który, jak o tem donosiliśmy, sam oskarżył się przed władzami prokuratorskimi o szpiegostwo na szkodę Polski i rozstrzelanie polskich obywateli. Sąd wydał wyrok skazujący Rozińskiego na 13 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

POSTERUNKOWY WYPADŁ Z POCIAGU.

Stanisławów, 4 listopada. Między stacjami Kołomyją a Korolówka wypadł przez nieuwagę z pociągu osobowego na tor przez drzwi posterunkowy Witold Mechyba z posterunku Meducha, pow. Stanisławów. doznawszy licznych obrażeń. Post. Mechybę odwieziono do szpitala.

UDUSIŁA MĘŻA.

Kałuż, 4 listopada. W Krasnem, pow. Kałuż, w czasie niesnasek rodzinnych między małżonkami Aleksandrem i Marią Delejowiczami — ta ostatnią pobiła swego męża po głowie haczkami a następnie chwyciwszy go za gardło udusiła. Delejowiczowa została aresztowana.

OSZCZĘDZASZ 50% KUPUJĄC WE FIRMIE:

WŁADYSŁAW BUSZEK

LWÓW, UL. AKADEMICKA 6. — Tel. Nr. 18-48.
WYROBY ZŁOTE, SREBRNE, ZEGARKI I T. D.

Specjalny dział dla wyrobu wszelkiego rodzaju odznak, żetonów, nagród i t. d.
— Elektryczne złocenie i srebrzenie. —

LUDWIK HOSZOWSKI

LWÓW, AKADEMICKA 3.
SZCZOTECZKI I PASTY DO ZĘBÓW.

ALOJZY HUBNER

LWÓW, RYNEK 38.
FARBY, — KOSMETYKĘ, — ARTYKUŁY GOSPODARCZO-DOMOWE.

WŁADYSŁAW CIECHULSKI I SYN

LWÓW, LEGJONÓW 5.
SPECJALNĄ GALANTERJĘ MODNĄ.

HURTOWNIA TEKSTYLNA

LWÓW, RYNEK 30.
SUKNA — JEDWABE — PŁÓTNA SOLIDNE A TANIE

KAIM I SYN

LWÓW, KOPERNIKA 11. — TEL. 20-45.
FORTEPIANY, PIANINA,
GRAMOFONY, PŁYTY.

KSIĘGARNIA TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ

Lwów, ul. Batorego 32 2957
Tel. 51-30. PKO 153222
Książki po cenach zniżonych.

EDMUND RIEDL

LWÓW, RUTOWSKIEGO 3. — GRODECKA 74.
HERBATĘ — KAWĘ

JAKÓB ROSENMAN

AKADEMICKA 26.
ARTYKUŁY DO SPORTÓW ZIMOWYCH
CENNIKI WYSYŁAMY. — Telefon 19-61.

„STADJON“ LWÓW

SYKSTUSKA L. 24.
GRAMOFONY — PŁYTY — NARTY — ŁYŻWY.
WŁASNY WARSZTAT REPERAC. — Tel. 27-81

Zmiana gabinetu w Jugosławii

Białogród, 4 listopada. Rada Ministrów wniosła na ręce króla dymisję gabinetu. Król przyjął dymisję.

Prezes ustępującego gabinetu oświadczył prasie, że dymisja rządu pozostaje w związku z ostateczną organizacją jugosłowiańskiej demokratyczno-radykalnej partii chłopskiej oraz w związku z nową organizacją przedstawicielstwa narodowego. (PAT).

Białogród, 4 listopada. Władze zlikwidowały tu jaczejkę komunistyczną, na czele której stał Paweł Popowicz, znany działacz komunistyczny. Zadaniem jaczejki było nawiązanie kontaktu ze separatystami chorwackimi celem zorganizowania wspólnej akcji przeciwko rządowi jugosłowiańskiemu, pod patronatem komunistycznym.

Von Hoesch u Mussoliniego.

Paryż, 4 listopada. Jeden z dzienników podaje wiadomość z Madrytu, gwarantując jej autentyczność, jakoby von Hoesch przed kilku tygodniami odbył poufną rozmowę z Mussolinim w sprawie doprowadzenia do końca pewnych układów. Dziennik uważa, że wiadomość ta nie powinna dziwić, jeżeli przypomni się wielokrotne awanse, czynione przez rząd włoski Niemcom w sprawach wojskowych, skierowanych przeciwko Francji od chwili przyścia do władzy faszystów. (PAT)

Wyklęty hetman Mazepa.

Dziwna, ale i niezmiernie charakterystyczna z ogólnego punktu widzenia sprawa zajmuje dziś szpalty prasy ukraińskiej. Oto przed 266 laty rzucona została w Uspeńskim Soborze w Moskwie klątwa na hetmana Mazepę za jego walkę z imperjalizmem rosyjskim. Ponieważ do tej chwili aktów nie został cofnięty, grupa Ukraińców wołyńskich zwróciła się do Synodu Cerkwi prawosławnej w Polsce z prośbą o zdjęcie klątwy i zezwolenie na odprawianie nabożeństw żałobnych za hetmana. Prośbie tej jednak po dłuższych naradach odmówiono. Synod uznał się mianowicie niekompetentnym i pozwolił jedynie, by duchowieństwo prawosławne modliło się „za rozgrzeszenie hetmana Mazepy“. W rezultacie — z goryczą stwierdza jedno z czasopism ukraińskich — „duch Mazepy pozostaje nadal pod cerkiewno-prawosławną klątwą. Będą ją dalej głosić,

jak dotąd, w cerkwiach prawosławnych w każdą pierwszą niedzielę wielkiego postu, a osobno 27 czerwca (st. st.), podczas specjalnego nabożeństwa z powodu rocznicy zwycięstwa Piotra I. pod Połtawą; przy tej sposobności śpiewać się będzie w dalszym ciągu specjalnie ułożone pieśni o „przeklętym odstępcy“ Mazepie...“

Dodać wypada, że dzieje się to nie tylko w cerkwiach, do których uczęszcza ludność rosyjska, ale i w tych, które wypełnia częściowo lub w zupełności ludność ukraińska, wśród której kult hetmana Mazepy, tego symbolu walki z Moskwą, coraz bardziej rozszerza się i pogłębia.

Na tle tych istotnie zdumiewających faktów wypowiada „Dilo“ ostre uwagi pod adresem Cerkwi prawosławnej w Polsce, w której panuje „duch czarnosecijsny i atmosfera ukraińszercza“.

Nam się jednak wydaje, że i ten duch i ta atmosfera są tylko refleksem zasadniczego stanowiska rosyjskiego wobec aspiracji ukraińskich. Choć minęły stulecia, choć nad Kremiem powiewa czerwony sztandar — idea Piotra Wielkiego nie utraciła swej mocy, a zwycięstwo pod Połtawą jest z pewnością epizodem dziejowym równiej wagi dla moskiewskich bolszewików, jak dla rosyjskich monarchistów czy demokratów.

Sprawa nabiera przytem szczególnego sensu, skoro się uwzględni, że Mazepa uosabiał nie tylko ideę niepodległości Ukrainy, ale że szukał oparcia dla tej idei w Polsce. Stąd „klątwa ciążąca na Mazepie“ jest w gruncie rzeczy aktem, wymierzonym przeciw polsko-ukraińskiej współpracy jako nieprzemijającemu zjawisku dziejowemu.

==◎==

Odrębna waluta irlandzka?

Dublin, 4 listopada. W jednym z oświadczeń de Valera stwierdził możliwość uniezależnienia funta irlandzkiego od funta angielskiego i wprowadzenia waluty narodowej, opartej na podstawie skarbów naturalnych i zasobów krajowych.

Oświadczenie to pozostaje w związku z niepewnym kursem funta angielskiego, automatycznie oddziałującego na zmianę wartości waluty irlandzkiej. (PAT)

=□=

P. Boncour przedstawia konferencji rozbrojeniowej szczegóły rozbrojeniowego planu Francji.

Genewa, 4 listopada. Prezydium konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś na specjalne posiedzenie w celu wysłuchania expose Pawła Boncoura o francuskim planie rozbrojeniowym.

Na wstępie Paul Boncour podkreślił, że plan ten nie jest wyłącznie francuskim, gdyż opracowywał go, delegacja francuska współpracowała z innymi delegacjami. Przyjęła ona zalety Benesa i Politisa, pozatem komisja kierowała się ideami, które wylaniają się z dotychczasowych debat konferencji.

Boncour miał następnie okazję wykazać, że projekt francuski, zmierzający do wzmocnienia sił obronnych państw a osłabienia sił ofensywnych, idzie po tej samej linii, co projekty angielski i amerykański, mimo iż formułuje on propozycje odmienne.

Francuski minister obrony narodowej podkreślił dalej, że licząc się z konsekwencjami uniwersalności Ligi Narodów, oraz z koniecznością wzajemnej pomocy, projekt francuski przewidywał szereg kregów coraz to szerszych.

Plan francuski, obejmujący wszystkie narody, ma na celu uzupełnienie aktu Briand-Kellog w duchu propozycji Stimsona, t. j. przez pozabawienie państw, prowadzących wojnę, wszelkiej pomocy ekonomicznej. Drugi kreg stanowił pakt Ligi Narodów i pakt lokarneński. Obejmuje on członków Ligi Narodów. Tu nie ma nastąpić zmiana w tekstach, lecz jedynie ma być stworzona inna atmosfera przez zapewnienie stosowania paktu, a w szczególności art. 16, przewidującego sankcje przeciwko napastnikom.

Wreszcie trzecim kregiem byłby pakt wzajemnej pomocy, a w szczególności pakt europejskich narodów kontynentalnych. W tym pakcie figurowałoby zobowiązanie co do redukcji zbrojeń przyczem przewidziano, że jedynymi siłami poszczególnych państw, siłami stałymi, byłoby tylko zredukowane siły, oddane do dyspozycji Ligi. Obok nich należałoby ustalić, jaka forma armji mogłaby zapewnić równość w bezpieczeństwie.

Tu delegat francuski wskazał trudności, jakie nastęrcza zrealizowanie paktu Hoovera z powodu niemożności

porównania sił zbrojnych różnych krajów. Żołnierze, odbywający służbę 12-letnią, nie mogą być ekwiwalentem żołnierzy, odbywających tylko służbę 6-cio miesięczną. To też koniecznym jest zrównanie armji pod tym względem. I tutaj chodzi też o państwa kontynentalne.

Należy zatem zorganizować system krótkiej służby wojskowej, co będzie pewną gwarancją przeciwko wojnie. W tym wypadku Francja gotowa jest do dalszych redukcji. Przy ustaleniu czasu służby należy uwzględnić wyszkolenie przedpoborowe, pozatem trzeba ograniczyć prawo rekrutowania w państwach o bardzo wielkiej ludności, tak, aby nie stanowiło ono niebezpieczeństwa dla innych państw.

Co się tyczy materiałów wojennych, to trzeba będzie także wzmocnić siłę obronną, a osłabić siłę agresywną. Delegacja francuska pragnie umiędzynarodowienia lotnictwa. Co się tyczy ar-

tylerji ciężkiej i czołgów, to projekt francuski zmierza do tego, aby stałe organizacje defenzywne tj. fortyfikacje były wyposażone w broń dostateczną do odparcia napaści. Reszta materiału wojennego winna być oddana w ten czy inny sposób do dyspozycji Ligi, aby mogła być oddana państwu napaśniętemu.

Expose Pawła Boncoura zwraca uwagę na ograniczenie głównych propozycji francuskich do państw kontynentalnych. Delegat francuski podniósł w szczególności, że projekty te nie żądają od Wielkiej Brytanji ani uczestniczenia w pakcie wzajemnej pomocy, ani zniesienia u siebie armji zawodowej i wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej.

Zastosowując się w ten sposób do idei dominującej w Anglii Francja spodziewa się pozyskać rząd angielski dla swego planu. (PAT)

Rozdział referatów budżetowych w komisjach budżetowych sejmu i senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (Sch) Dziś o godz. 4 po południu odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu pod przewodnictwem posła Byrki.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, komisja zaakceptowała prośbę posła ks. Szydelskiego, członka Ch. D. z Małopolski Wschodniej, o dopuszczenie go do obrad komisji z głosem doradczym.

Następnie podzielono referaty budżetowe.

Generalny referat i ustawę budżetową objął pos. Miedziński, Prezydent Rzplitej — pos. Czuma, Sejm, Senat i Kontrola Państwa — pos. Czernichowski. Prezydium Rady Min. — pos. Czapski, M. S. Z. — pos. Zalewski, Ministerstwo Spraw Wojskowych — pos. Polakiewicz, Ministerstwo Spr. Wewnętrznych — pos. Paczek, Skarb — pos. Hołyński, Sprawiedliwość — pos. Seidler, Ministerstwo Przemysłu

i Handlu — pos. Minkowski, Komunikacja — pos. Brzozowski, Rolnictwo i Reformy Rolne — pos. Strojnowski, Min. W. R. i O. P. — pos. Zdzisław Stroński, Opieka Społ. — pos. Sowiński, Poczta i Telegraf — pos. Sanojca, Emerytury, zaopatrzenia oraz renty inwalidzkie — pos. Wagner, Długi państwowe — pos. Hołyński, Monopole — pos. Czapski, Fundusze — pos. Czuma.

Po rozdziale referatów zabrał głos pos. Tramczyński i zaproponował, ażeby przy budżecie Prezydium Rady Ministrów odbyła się debata ogólna, ze względu na obecność prezesa Rady Ministrów w czasie obrad nad budżetem tego resortu. Przewodniczący poseł Byrka oświadczył, że dyskusja ogólna odbywa się zwykle na wstępie obrad komisji budżetowej, lub też przy referacie generalnym. P. Przewodniczący obiecał zawiadomić p. Premiera, że pewna część członków komisji pragnęłaby jego obecności w czasie rozprawy nad budżetem Prezydium Rady Ministrów.

Jednocześnie dziś przed południem odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Senatu pod przewodnictwem sen. Popławskiego. Na posiedzeniu tem przydzielono referaty poszczególnych części preliminarza budżetowego na rok 1933—4.

Referat generalny otrzymał sen. dr. Szarski, Prezydent Rzplitej i Prezydium Rady Ministrów — sen. Wańkowicz, Sejm i Senat oraz Kontrola Państwa — sen. Drucki-Lubecki, Min. Spr. Zagr. — sen. Hubicka, Spraw. Wojsk. — sen. Dambski, Spraw. Wewn. — sen. Sobolewski, Skarbu (oraz zaopatrzenie, renty inwalidzkie, pensje i długie państwa) — sen. Szarski, Sprawiedliwość — sen. Żaczek, Przemysłu i Handlu — sen. Ewert, Komunikacji — sen. Skoczylas, Rolnictwa i Reformy Rolnych — sen. Rdułtowski, Min. W. R. i O. P. — sen. Ehrenkreuz, Min. O. P. — sen. Barański, Poczta i Tel. — sen. Lempke, Monopole państw. — sen. Karwowski, budżety przedsiębiorstw państwowych, tudzież fundusze poszczególnych ministerstw otrzymali referenci kolejnych części preliminarza budżetowego.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 4 listopada. Komunikat P. I. M. Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 5 bm. w Małopolsce Wschodniej: Rankiem chmurno i mglisto, w ciągu dnia dość ciepło, dniem temperatura od 12 do 15 st. Słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 4 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 737.84, temper. +7.3, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 739.28, temper. +8.8, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 740.45, temper. +6.4.

W sobotę dnia 5 listopada br. odbędzie się w lokalu Klubu Towarzyskiego Rady Grodzkiej BBWR. we Lwowie, pl. Marjacki

ZEBRANIE TOWARZYSKIE
z referatem prof. Dra Emila Bledrzyckiego p. t.
WPLYWY KULTURALNE POLSKO-RUMUŃSKIE
Początek o godz. 19-ej. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z czwartkowego posiedzenia sejm.

Warszawa, 4 listopada. Pod koniec swego expose w sejmie stwierdził minister Zawadzki, że wysokie pokrycie złotego znalazło swój wyraz w wzmocnionej sytuacji złotego na wszystkich rynkach świata. Coraz częściej zagranica wystawia i przyjmuje faktury w złotych, a zwłaszcza czynią to kraje, mające przepisy dewizowe.

JAK BĘDZIE POKRYTY DEFICYT?

Powracając do sprawy deficytu, oświadcza p. Minister: Nawet przy zastosowaniu oszczędności, które dadzą się przeprowadzić bez szkody dla życia państwowego i przy pewnym podniesieniu dochodów musimy się liczyć z większym lub mniejszym deficytem. O ile on będzie niewysoki, da się pokryć z dość znacznych rezerw skarbowych. Na rachunku sum obrotowych Ministerstwa Skarbu wszystkie aktywa Skarbu Państwa wynoszą ponad 236 milionów. Są to w znacznej części papiery wartościowe. Nie są więc płynne w tym sensie, abyśmy mogli w każdej chwili dowolnie ich część zrealizować, jednak stopniowe upłynianie się dotychczas wystarczało najzupełniej dla pokrycia deficytu.

DWIE EWENTUALNOŚCI.

Gdyby deficyt przyszłoroczny miał przekroczyć sumy rozporządzalnych rezerw, wówczas pozostałyby nam dwie ewentualności: albo koniunktura gospodarcza nie polepszy się, a deficyt przekroczy wysokość rozporządzalnych rezerw, wówczas musielibyśmy się uciec do dalszych, bardzo bolesnych ale koniecznych oszczędności. Rząd i tym razem potrafiłby zdobyć się na konieczną decyzję. Oszczędności te wymagalyby zapewnienia pewnych ustawowych zmian, zwłaszcza w dziedzinie organizacji naszego aparatu administracyjnego. Albo też nastąpiłaby stabilizacja i poprawa koniunktury oraz okrzepnięcie rynku finansowego, a wówczas byłaby możliwa operacja kredytowa, której formy nie precyzuję, a która zależna byłaby od sytuacji finansowej. O takiej operacji można będzie mówić jedynie w razie istotnej poprawy sytuacji. W razie ożywienia gospodarczego dochodu Skarbu Państwa częściowo tylko wrosłyby odpowiednio do tego ożywienia, na ogół zaś korzyści stąd płynące objawiają się dopiero w następnych okresach.

W takich ale tylko w takich warunkach kredytowych antycypacja dochodów skarbowych byłaby uprawniona i bardzo wskazana więcej, niż uciążliwe oszczędności. Budżet bowiem jest czynnikiem gospodarczym także w sensie pozytywnym i w pewnym stanie rzeczy dalsze okrajanie wydatków musi odbić się ujemnie na tem życiu.

Rząd zdaje sobie sprawę w zupełności z trudności, które wykonanie wniesionego budżetu pociągnąć może i należycie rozważył wszystkie możliwe ewentualności. Nie uważałby jednak za możliwe nie prosić o upoważnienie do dokonania wydatków w przedłożonej wysokości.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad expose po przemówieniach pos. Rybarskiego, Róga i Niedziałkowskiego przemawiał przedstawiciel klubu Ukraińskiego pos. Lewicki. Wysunął on szereg postulatów, na których czelnie postawił żądanie „autonomii dla narodu ukraińskiego“.

Przedstawiciel Ch. D. pos. Bittner i pos. Chadzyński z NPR, poddali krytyce budżet, politykę gospodarczą i wogóle system rządzenia, zaś pos. Thon z koła żydowskiego uskarżał się na ciężką sytuację żydowską w Polsce, wysuwając pod adresem rządu postulaty zajęcia się kwestią żydowską.

Pos. B. Jankowski (klub niemiecki) oświadczył, że jego klub głosować będzie przeciw budżetowi.

Następnie przemawiał pos. Rożek (Frakcja komunistyczna). Marszałek Sejmu po kilkakrotnym przywoływaniu do porządku odebrał mu głos.

Poseł Zadyka (ukr. socj. radykał), wystąpił przeciwko postanowieniom organów władzy administracyjnej w stosunku do ludności ukraińskiej i oświadczył, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

POD ADRESEM DEMAGOGÓW.

Poseł Michałkiewicz poświęcił swe przemówienie polemice z przedstawicielami klubów opozycyjnych i zaznaczył m. in., że wierzy w to, że reprezentacja chłopów polskich nie może nigdy w stosunku do własnego rządu znaleźć się w pozycji „dzikiej“ i że stanowisko jej musi być obce demagogii, której lud wiejski nie chce znać. Zwracając się do ław posłów opozycyjnych pos. Michałkiewicz oświadczył: poza waszemi szeregami organizują się już chłopci przekonawszy się, że stan wiecznej walki jest niemożliwy, gdyż chłop nie jest elementem rewolucyjnym.

ODPOWIEDŹ ZAWODOWYM PESYMISTOM.

Po zakończeniu dyskusji, nad expose zabrał ponownie głos min. Zawadzki, by odpowiedzieć na zarzuty.

P. Minister stwierdza, że w dyskusji nie usłyszał żadnej konstruktywnej myśli, żadnego projektu, który mógłby być przeciwstawiony rządowemu przedłożeniu.

Zarzucono Rządowi zbyt optymistyczny pogląd na sytuację gospodarczą. Nie wydaje mi się, — mówi Minister, — aby w przemówieniu, które wygłosiłem, było zbyt wiele optymizmu; przedstawiłem możliwość, jakie się

nasuwają, mianowicie jak będzie jeżeli będzie lepiej, i jak będzie w razie gdy by było gorzej. Jeżeli zaś w przemówieniu moim brzmiała nuta optymizmu, to uważam to za znacznie lepsze od zawodowego pesymizmu, a obniżania chęci społeczeństwa do walki ze złą sytuacją gospodarczą Panowie od Rządu nie usłyszają.

Też miego programu nikt tu nie obalił i zamiast przedstawiać tu konstruktywne uzupełnienia tego programu, ograniczono się do czystej negacji i krytyki.

Następnie minister sprostował szereg cyfr podanych przez mówców opozycyjnych.

BUDŻET ODESLANY DO KOMISJI.

Następnie marszałek Sejmu odesłał projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarem budżetowym i planem finansowym PKP. do komisji.

52 WNIOSKI I 18 INTERPELACJI.

Odczytano dalej wnioski i interpelacje posłów opozycyjnych, których wpłynęło 48, oraz dwa nagłe. Interpelacji wpłynęło 18. Marszałek oświadczył, że prezes N. I. K. przesłał sprawozdanie z czynności Kontroli państwa za rok 1931-32, wreszcie marszałek zwrócił uwagę, że regulamin nakłada na niego obowiązek wglądania w redakcję i formę zgłoszonych wniosków i interpelacji. Wobec tego, że wpłynęły 52 wnioski i 18 interpelacji, przy obecnym stanie rzeczy nie może on spełnić tego obowiązku, skoro te wnioski i interpelacje wpływają w ostatniej chwili i dlatego marszałek pro

Katastrofa zwycięskiej awionetki.

Berlin, 4 listopada. Awionetka niemiecka pilota Morzika, który uzyskał pierwszą nagrodę w szóstym konkursie międzynarodowym, uległa 3 bm. katastrofie.

Podczas burzy śnieżnej, samolot przelatujący nad Monachjum, uderzył w komin fabryczny i zniszczył swe

prawe skrzydło. Maszyna uległa b. poważnemu uszkodzeniu. Pilot Puller i towarzyszący mu pasażer odnieśli b. ciężkie obrażenia i wstrząs mózgu. Samolot zaopatrzony był w odznaki hitlerowskie i powracał z lotu propagandowego i Friedrichshafen. (PAT).

Przemysł tonął w ciemnościach.

Przemysł, 4 listopada. W czwartek o godz. 17-tej wskutek defektu w motorze Elektrowni Miejskiej, Przemysł pozbawiony został światła. Całe miasto pogrążone było w ciemnościach. Komunikacja na ulicach odbywała się

przy pomocy świeczek i lampek elektrycznych. Do godz. 22 nie zdołano jeszcze defektu w motorze usunąć. Tylko część miasta, Zasanie, które posiada prąd zmienny, było oświetlone.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze obrady otworzył wiceprezydent Irzyk o godz. 19.45:

Wyjątkowo bez żadnych wstępów przystąpiono od razu do porządku dziennego, zresztą szczupłego.

Zniesienie posterunku z wieży ratuszowej.

Po podjęciu uchwały drugiej w sprawie zakupu samochodów pożarnych, zgodnie z referatem r. Włodzimirskiego, uchwalono znieść posterunek strażnicy pożarnej na wieży ratuszowej.

Do powzięcia tej uchwały zmusiły względy oszczędnościowe a ponadto doświadczenia wykazały, że wobec rozbudowy miasta zasięg dostrzegalności pożarów z wieży jest coraz mniejszy a wobec gęstej sieci telefonicznej służba na wieży okazała się zbędna. A zresztą koszty posterunku tego były bardzo znaczne, wynosiły około 15.000 zł. rocznie, czyli zgłoszenie jednego pożaru wynosiło 300—400 złotych.

Na bezrobotnych.

Zkolei zgodnie z referatami Thoma, dr. Wassera i Buszka uchwalono po-

si, aby wnioski i interpelacje zgłaszano w godzinach posiedzenia.

Zamykając posiedzenie Sejmu, marszałek oświadczył, że o następnym posiedzeniu Sejmu zawiadomi posłów piśmiennie.

Ustąpienie ministra p. Augusta Zaleskiego.



Długoletni minister spraw zagranicznych R. P. p. August Zaleski ustąpił w dniu 2 bm. ze swego stanowiska.

Ostatni akt premiera Brauna.

Berlin, 4 listopada. Czwartkowe posiedzenie komisji konstytucyjnej Rady Państwa Rzeszy miało charakter ściśle poufny. Obradom przewodniczył min. Ciayl. Na posiedzeniu obecni byli pełnomocnicy wszystkich krajów oraz wszyscy przedstawiciele prowincji pruskich. Uchwalono odbyć następne posiedzenie po wyborach przyszłego tygodnia.

Zkolei odbyła się narada pełnomocników krajów związkowych bez udziału przedstawicieli rządu Rzeszy.

Premier Braun przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że wszystkie dotychczasowe próby dojścia do porozumienia pomiędzy rządem pruskim a komisarzem Rzeszy rozbiły się. Wobec wyczerpania wszystkich środków, premier Braun zamierza zwrócić się do prezydenta Hindenburga z listem otwartym, wyczerpawszy wszystkie możliwości, prowadzące do porozumienia. Braun wyraził wreszcie ubolewanie, że zmuszony będzie ponownie zwrócić się do trybunału stanu. (PAT)

DWUTYGODNIOWY ROZEJM POLITYCZNY.

Berlin, 4 listopada. W okresie dwutygodniowym po wyborach zabronione będzie odbywanie wszelkich zebrań politycznych, nawet w lokalach zamkniętych. Zarządzenie to wyszło na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy. Ten nowy „rozejm polityczny“ uzasadniony jest względami na konieczność uspokojenia się umysłów, wzburzonych agitacją przedwyborczą, oraz koniecznością dania wypoczynku przemęczonej polityce. (PAT)

Sukces wyborczy Labour Party

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G). Według ostatnich wiadomości, rezultaty wyborów municypalnych w Anglii przyniosły 11 nowych mandatów Labour-Party. Konserwatyści stracili 3, a liberali 8 mandatów. Żaden komunista nie został dotychczas wybrany.

SZKOŁA I WYCHOWANIE

Ku niepodległości gospodarczej.

Im bardziej wgłębiamy się w istotę obecnego kryzysu gospodarczego, tem jaśniej uświadamiamy sobie, że niepodległość polityczna, którą po tylu trudach zdobyliśmy, nie dała nam pełnych praw gospodarza we własnym domu. Posiadamy wprawdzie własne granice, własną armię, przygotowaną do odparcia najeźdźcy, własny rząd i swobodę myśli, ale brak nam czegoś, co nam nie pozwala na wyzyskanie własnych dóbr narodowych w całej pełni. Dopiero kryzys unaoczniał nam, do jakiego stopnia jesteśmy zawiśli od obcego kapitału i obcej produkcji. I gdyby nie silna wola Rządu, kto wie, czy nie musielibyśmy podkopać własnej waluty i zawiesić wypłaty wobec zagranicy, jakto uczyniły niektóre państwa ekonomicznie i politycznie słabe.

Ten brak przygotowania się na czarna godzinę nie jest w zupełności naszą winą. Pokolenie starsze, wychowane w szkołach zaborczych, mało interesowało się sprawami gospodarczymi. Programy naukowe szkół powszechnych i średnich jakgdyby celowo usuwały z przed oczu młodzieży wszystkie te zagadnienia, które miały charakter gospodarczy: uczono nas patrzeć na świat z idealistycznego, akademickiego punktu widzenia. Gimnazjalista był przekonany, że wojny punickie i zburzenie Kartaginy zostały wywołane manją prześladowczą takich mężów stanu, jak Kato, Hannibal przeszedł Alpy tylko dlatego, aby dogodzić swojej ambicji i dotrzymać przysięgi, którą w dzieciństwie złożył przed ołtarzem bogów. Dopiero gdzieś później dowiadywał się taki młodzieniec, że wojny punickie powstały skutkiem rywalizacji dwóch największych środowisk kapitalistycznych w ówczesnej epoce. Kapitaliści rzymscy nie mogąc wytrzymać konkurencji zapobiegliwych Kartagńczyków, postanowili wyzyskać całą militarną siłę Rzymu, aby zniszczyć raz na zawsze niebezpiecznego przeciwnika. Wypadki historyczne toczyły się w umyśle inteligenta bez pieniędzy; za co budowano floty, pałace, świątynie nad tem się nikt nie zastanawiał. Istniały wprawdzie jakieś daniny państwowe, jakaś produkcja, jakiś eksport i import, ale to były rzeczy tak prozaiczne, zresztą umyślnie umieszczone gdzieś na końcu rozdziału, którego się na szczęście nie było potrzeba uczyć.

Nie lepiej pod tym względem stała nauka języka ojczystego i literatury. Na pierwszym miejscu stali zawsze poeci i literaci, uczeń musiał znać wszystkie eposy, wiersze, dramaty, powieści i krytyki literackie, dzieła zaś traktujące o organizacji państwa, społeczeństwa, o gospodarstwie leżały zakurzone w bibliotekach i tylko jakiś specjalista wiedział o ich istnieniu. Któż przypomniał sobie choć jeden wyjątek z dzieł naszych wybitnych ekonomistów? Który z inteligentów zna choćby z grubsza działalność Szczepanowskiego?

Nie lepiej się działo i dzieje na uniwersytetach. Słuchacze wypisują po całych nocach przymiotniki z utworów klasycznych, lecz barwy w poematach, wyszukują najrozmaitsze na stroje, wpływolegie, a nie mają zielonego pojęcia o strukturze społecznej i ekonomicznej danej epoki. Zdaje im się, że ludzie w tej epoce nie jedli, nie pili, nie pożyczali pieniędzy, nie kłębili na zaniedbane drogi, nie narzekali na drożyznę i podatki, tylko pisali poematy i powieści.

Powie zatem ktoś: „Ależ, na litosc boską, co to ma wspólnego z literaturą? A właśnie że ma, bo literatura jest emanacją życia codziennego, a to życie jest zupełnie nieznaną. Jeżeli średnio wykształcony inteligent musi znać prawa dynamiki, magnetyzmu, elektryczności, związku chemicznego, ko-

mórki, tkanki itp. prymitywy z dziedziny fizyki, chemii i biologii, to dlaczegoż niema znać zasadniczych rzeczy z dziedziny struktur społecznych i ekonomii, z którą ma przecież w życiu więcej do czynienia, aniżeli z tramwajem czy maszyną parową.

Ta właśnie ignorancja z dziedziny zjawisk życia codziennego jest przyczyną niezaradności gospodarzei, którą tak boleśnie odczuwamy. Z bólem serca patrzymy, jak obce nam żywioły zakładają w naszym kraju banki, przedsiębiorstwa, spółki, sklepy, kopalnie, a my, ludzie z wyższym wykształceniem, żebrzemy u nich o podręczną posadę w kancelarii. Nieznajomość mechaniki życia gospodarczego sprawia, że inteligencja, która tyle ofiar składa na rzecz oświaty, która zaludnia tyle stowarzyszeń ideowych, niema żadnego głosu w życiu gospodarczym społeczeństwa, nie wykazuje żadnej inicjatywy. Skutkiem tego nasze życie gospodarcze, pozbawione czynnika ideowego, państwowego, skupia się dookoła ołtarza beznarodowego i bezpaństwowego bożka, którym jest procent i zysk.

Udział nauczycielstwa w Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego.

Konieczność utworzenia instytucji, któraby skutecznie mogła współdziałać z naczelnymi władzami przy rozbudowie szkolnictwa i oświaty w Państwie, była już od dłuższego czasu widoczną dla każdego, komu sprawy oświatowe leżały na sercu. Myśl ta znalazła m. in. swój wyraz w rezolucji, jaką senacki Klub Współpracy z Rządem uchwalił na posiedzeniu Komisji Oświatowej. Było wszakże rzeczą jasną, że Sejm się tą sprawą zająć nie może, gdyż Komisja Oświatowa jest raczej dziełem wyborczego przypadku, niż celowo skonstruowanym zespołem.

Rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 25 października br. instytucja taka została powołana do życia. Z uznaniem podkreślić należy, że udział nauczycielstwa w nowo powstałej Radzie jest bardzo duży. Nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich będzie reprezentowane przez 4 nauczycieli ze szkolnictwa powszechnego, 3 przedstawicieli szkolnictwa średniego i 3 nauczycielstwa szkolnictwa zawodowego. Przedstawiciele tych delegatów będą Związki nauczycielskie, zaproszone przez Ministra Oświaty. Niezależnie od tego będą mieli głos trzej przedstawiciele towarzystw oświatowych, których duszą i ciałem nie jest przecież nikt inny, jak tylko wiecznie ofiarny nauczyciel. Oprócz nich zaproszony będzie jeszcze ośmiu znawców zagadnień oświa-

Z tej drogi wychowania i wykształcenia musimy jak najrychlej zawrócić, jeżeli pragniemy niepodległości w pełnym jej znaczeniu, to jest pod względem politycznym i gospodarczym. Niezależność gospodarcza jest dziś może ważniejsza, gdyż ona decyduje o niezawisłości politycznej. Musimy zatem dążyć do przekształcenia całej naszej mentalności życiowej i już młode pokolenie przyzwyczajaj do myślenia nowymi kategoriami. W tym kierunku musi być nastawione nauczanie przedmiotów w szkole i wychowanie. Już dziś organizujemy po szkołach dni oszczędności, ale samo oszczędzanie nie wystarczy, musimy młode pokolenie nauczyć, jak wyzyskać zaoszczędzone pieniądze dla powiększenia materialnych podstaw Państwa.

Takiego nastawienia domaga się od nas nadchodząca epoka. Pamiętamy o słowach Marszałka, który powiedział: Nadchodzą czasy, których symbolem będzie wyścig — pracy. A więc pracy, a nie papierowej literatury.

Izydor Kardasz.

Utworzenie Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej.

Równocześnie z powołaniem do życia Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, pojawiło się rozporządzenie Ministra Oświaty o utworzeniu Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej. Rozporządzenie to jest w związku z wykonaniem ustawy o ustroju szkolnictwa. Komisja będzie organem doradczym Pana Ministra w sprawach, związanych z nauczaniem i wychowaniem zawodowym. Komisja składa się z 4 sekcji: przemysłowej, handlowej, rolniczej i gospodarstwa domowego. W skład Komisji wchodzić będą prócz oficjalnych przedstawicieli danych resortów, przedstawiciele sfer przemysłowych, iznawcy zagadnień oświaty zawodowej, profesoriowie wyższych uczelni zawodowych, oraz przedstawiciele instytucji samorządu i instytucji społeczno-oświatowych. Niezależnie od tego będą jeszcze zaproszeni do udziału specjaliści poszczególnych zagadnień. Poszczególne sekcje obradować będą odzielnie, łącząc się dopiero w razie potrzeby. Regulamin wewnętrzny Komisji ustali wkrótce Minister lub z jego upoważnienia przewodniczący.

Nowa instytucja będzie niejako pendant do Państwowej Rady Oświecenia Publicznego. Jej charakter ustala już sama nazwa. Wszystkie więc te sprawy, które były dotychczas zalatwane w różnych resortach, zostały skoncentrowane w jednej instytucji z udziałem czynnika obywatelskiego. Komisja będzie miała bardzo duże pole do popisu. Wchodzi bowiem na teren najbardziej u nas nieuporządkowany i zaniedbany. Będzie ona miała także duży wpływ na programy naukowe w innych niezawodnych typach szkół, które będą się musiały dostosować do wymagań szkolnictwa zawodowego.

Powołanie tych dwóch instytucji do życia pozostaje w związku z ogólnym planem Ministerstwa Oświaty, które konsekwentnie zmierza do reorganizacji całego naszego szkolnictwa w kierunku zbliżenia szkoły do życia. Ważność tego problemu dla Państwa staramy się uzasadnić w artykule wstępnym naszego dodatku. Pod wpływem kryzysu gospodarczego społeczeństwo zdaje sobie coraz bardziej sprawę z nieużyteczności typów i programów dawnego ustroju szkolnego, który jeszcze przez kilka lat będzie obowiązywał. W opinii publicznej dokonuje się bardzo ważny przewrót, objawiający się w gwałtownym zaniku pewnych typów szkół i zakładów naukowo wychowawczych, które z powodu spadku frekwencji będą się musiały zlikwidować przed upływem ustawowego terminu.

Przyczyną tego zjawiska nie jest bynajmniej polityka szkolna Rządu — jak to prasa opozycyjna usiłuje przedstawić — lecz zmiana mentalności opinii publicznej, mającej na oku cele realne szkoły i jej przydatność życiową. K.

Miscellanea.

Oryginalny system wychowawczy. Angielski admirał Weston kupił sobie wielki autobus, który zamienił na mieszkanie. We wozie znajduje się żona i troje dzieci. Wozem tym obiecał już całą Afrykę od południa do północy, zwiedził Turcję, a obecnie odbywa podróż przez kraje bałkańskie. Zapytany przez dziennikarzy o cel podróży, odpowiedział: „Chcę, aby moje dzieci poznały jak naprawdę narodów i krajów. Mam nadzieję, że w ten sposób odczują się nienawiści narodowościowej, która w nas wszczepiono”. Jaki skutek odnieśli ten oryginalny system wychowawczy, trudno przewidzieć, zależec będzie od tego, czy wszystkie narody z życzliwością podejmować będą małych, no i oczywiście starych Anglików.

KRONIKA.

Jubileusz W. K. N. W dniu 27 listopada obchodzą 15-letni jubileusz Państwowe Wyższe Kursy Naukowe, instytucja, która ma za sobą bardzo pokaźną pracę. Przez jej ręce przeszło tysiące nauczycieli, którzy uzupełniwszy swoje wykształcenie stanęli do pracy na różnych posterunkach nie tylko szkolnych, oświatowych i społecznych i zadanie swoje spełniają z pełnym pożytkiem. W. K. N. pragnąc mieć przegląd dokonanej pracy, zwrócił się do swych wychowanków z prośbą o nadesłanie uwag na temat korzyści, jakie odnieśli z Kursów.

Szkola cześci pamięć Ignacego Łukasiewicza. Z okazji odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza w Krośnie, Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego poleciło urządzić we wszystkich szkołach okręgu poranki, poświęcone pamięci twórcy przemysłu naftowego, wynalazcy lampy naftowej

i patrioty Ignacego Łukasiewicza. O życiu i pracy tego niezwykłego obywatela informuje broszura prof. Tomanka, która niestety jest już wyczerpana. Przydałaby się jakaś krótsza broszurka dla młodzieży szkolnej o życiu tego męża, osoba bowiem naszego Edisona jest tak ciekawa, że może porwać młodzież i zachęcić do pracy.

Zmiana terminów wakacji. W dziennikach pojawiła się wiadomość o zmianie dotychczasowych terminów wakacyjnych. Według tych wiadomości wakacje wielkie zaczęłyby się 15 czerwca, a kończyły 15 sierpnia. Ferje Bożego Narodzenia mają być przedłużone, natomiast ferje wielkanocne skrócone. Zmiany te podyktowane są naszymi warunkami klimatycznymi, cho dzi bowiem głównie o to, by dać młodzieży sposobność do wyzyskania dni słonecznych dla zdrowia.

Wiadomości bieżące

Jubileusz W. Siemaszkowej.

Nowy podsekretarz stanu
w Prezydium Rady Ministrów.

5

Sobota

Zacharjasza

Jutro: Leonarda

Wschód słońca 6:38

Zachód słońca 16:00

listopada
1932

TEATR WIELKI.

Sobota 5 XI godz. 8 Koncert symfoniczny.

Niedziela 6 XI godz. 3 pop. „Faust” (opera). — Godz. 7.30 „Tak było i będzie” (Jubileusz Wandy Siemaszkowej).

Poniedziałek 7 XI godz. 7.30 „Mariusz” (Abonament 2).

Wtorek 8 XI godz. 7.30 „Tosca” (opera).

Środa 9 XI godz. 7.30 „Mariusz”.

Czwartek 10 XI godz. 7.30 „Rigoletto” (opera).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 5 XI godz. 3.30 „Pinokio”. — Godz. 7.30 „Olimpia” (Abonament 2).

Niedziela 6 XI godz. 12 „Pinokio”. — Godz. 3.30 „Lekarz bezdomny” (Abon. 1). Godz. 7.30 „Dziwni kochankowie” (Mistigri).

Poniedziałek 7 XI godz. 7.30 „Tak było i będzie” (Abon. 3).

Wtorek 8 XI godz. 7.30 „Olimpia” (Abonament 2).

Środa 9 XI godz. 7.30 „Tak było i będzie” (sprzedane).

Czwartek 10 XI godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”.

Sala Colosseum: Film: „Mądra żona”. Rewja: „Humor krzepi”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Malaika z Montparnasse”.

ATLANTIC: „Błękitna Rapsodia”.

CASINO: „Głos Pustyni”, Ossendowskiego.

CHIMERA: „Milczący wróg” oraz „Kłatwa Rodu Mandarynów”.

GRAZYNA: „Król, to ja”.

KOPERNIK: „Blond Venus”, Marlena Dietrich.

MARYSIENKA: „Blond Venus”, Marlena Dietrich.

OAZA: „Burza nad Zakopanem”.

PALACE: „C. k. Komenda serc”.

PAN: „W mrokach wielkiego miasta”.

PASAŻ: „W krzyżowym ogniu”.

PROMIEN: „Legion ulicy” oraz rewja.

RAJ: „Bitwa nad Sommą”.

STYLOWY: „Faworyta Maharadży”.

SWIT: „On i jego siostra” Vlasta Burian.

UCIECHA: „Maradu”.

— Teatr Rozmaitości. „Pinokio czyli niezwykłe przygody drewnianej kukielki” gra Teatr Rozmaitości dziś w sobotę o godz. 3.30 i jutro, jako poranek teatralny o godz. 12-ej w południe. Na barwną te bajkę muzyczną, pełną jasnego, niefrasobliwego humoru obowiązują ceny popularne.

— „Lekarz bezdomny” świetna komedia satyra Antoniego Słonimskiego, ciesząca się w naszym mieście rzadko spotykanym powodzeniem. Grana będzie jutro w niedzielę w Teatrze Rozmaitości popołudniu. Początek o godz. 3.30. Ceny popularne.

— „Dziwni kochankowie” znakomita komedia Acharda, przedstawiająca perypetje miłosne tenora i jego pięknej a mądrej żony, grana będzie jutro w niedzielę w Teatrze Rozmaitości po cenach najniższych. Znakomite kreacje tworzą: pp. I. Eichlerówna, Z. Łozińska, W. Jakubińska, Z. Krzemiński, St. Pobóg, Wł. Brochwicz, oraz L. Ulrych.

— Dziś koncert symfoniczny. W dzisiejszym II. koncercie symfonicznym, który się odbędzie w Teatrze Wielkim wezmą udział dwaj najwybitniejsi muzycy polscy: znakomity kompozytor i pianista Karol Szymanowski, opromieniony sukcesami w Paryżu i Berlinie oraz świętym dyrygent Grzegorz Fitelberg. Niezwykle interesujący program przewiduje m. in. Symfonię IV. Szymanowskiego w wykonaniu kompozytora z towarzyszeniem orkiestry pod batutą Fitelberga.

— Opera tańsza od kina. Do najtańszych przedstawień operowych należeć będzie po południowy spektakl w niedzielę 6 bm., na którym grana będzie opera „Faust” w nowej inscenizacji, z Marią Sokół, Wronskim, Uzejką i in. Dyryguje Adam Dołżycki. Bilety do nabycia w Małop. Agencji Reklamowej, ul. Chorążczyzny 7 w cenie od 43 gr. do 3.10 zł.

— II. zeszyt „Sceny lwowskiej”, wydawnictwa Teatrów Miejskich ukaze się w

W niedzielę 6 b. m. obchodzi znakomita artystka Wanda Siemaszkowa jubileusz 45-letniej pracy scenicznej. Półwieczna prawie działalność artystyczna, długoletni twórczy wysiłek, prześwietlony iskrami najszczerzej inspiracji, niezliczona ilość postaci, w które tchnęła mocą swego talentu pełnię życia, niespożyte Jej zasługi dla sceny i kultury narodu, — wszystko to sprawia, że cała kulturalna Polska oddaje hołd tej wielkiej Artystce-Obywatelce. Cały szereg Jej niezapomnianych kreacji przeszedł do historii literatury i kultury. Żyła i zawsze żyć będą te nieporównane postacie przez nią stworzone, te bajecznie rasowe, swojskie, polskie idealne postacie i typy chłopiec, szlachciancek, pań, dam salonowych, artystek i królowych; niezliczona galeria bohaterów Słowackiego (Balladyna, Lilla Weneda, Maria Stuart), Wyspiańskiego (Warszawianka, Kłatwa, Wesele, Wyzwolenie, Sędziowie), Rydla (Zaczarowane Koło), Kisielewskiego (W sieci) i wiele, wiele innych.

Przeszło dwadzieścia lat gościł Wandę Siemaszkową Teatr Lwowski. Stąd rozlatała blaski swego talentu, tu podbiła widzów czarą słowa, wzruszając ich w ponadgwiazdne obszary prawdziwego piękna. Z Lwo-

wem wreszcie związała się dożgonnym węzłem krwi, oddając ofiarnie życie syna swego walczącego o niepodległość Ojczyźnie. Syn — Wojciech padł w obronie Lwowa w roku 1918.

Miasto Lwów — oceniając w całej pełni zasługi Wandy Siemaszkowej dla kultury i sztuki polskiej, utworzyło Komitet Obywatelski pozostający pod protektoratem prezydenta Wacława Drojanowskiego, który organizuje uroczystość jubileuszową Artystki.

Jutro, w niedzielę, 6 b. m. w Teatrze Wielkim po przedstawieniu sztuki Andrzeja Rybickiego p. t. „Tak było i będzie” w której Jubilatka wystąpi w czołowej roli Matki, — złoży cały kulturalny Lwów hołd tej wielkiej Artystce i Obywatelce. Imieniem miasta będzie mówił p. Prezydent miasta Wacław Drojanowski, imieniem Teatru — dyr. Wilam Horzyca, z kolei przemówi delegat Z. A. S. P. oraz delegaci Związków społecznych, w których Jubilatka niezmiernie pracowała i wciąż pracuje.

Niech nikogo z kulturalnych obywateli miasta nie zabraknie na tym święcie Wandy Siemaszkowej, które jest zarazem świętem Lwowa, — świętem całej kulturalnej Polski.



Pań Prezydent Rzeczypospolitej mianował dr. Bronisława Nakoniecznikoff-Klukowskiego, dotychczasowego podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — podsekretarzem Stanu w Prezydium Rady Ministrów.

Audycje dla polskiej wyprawy
polarnej.

Polska Narodowa Komisja Roku Polarne 1932/33 dzięki uprzejmości Polskiego Radja zorganizowała specjalne audycje nadawane w Rozgłośni Warszawskiej dla Wyspy Niedźwiedziej, gdzie przebywa obecnie Polska Ekspedycja Polarne, która w lipcu r. b. opuściła Polskę, aby przez cały rok pracować na dalekiej północy.

W dniu wczorajszym Dyrekcja Państwowego Instytutu Meteorologicznego, która ekspedycję zorganizowała, otrzymała radiogram z Wyspy Niedźwiedziej, zawiadamiający, że trzech uczestnicy wyprawy doskonale słyszeli przemówienia wygłoszone do nich w ubiegłą sobotę o godz. 23 min. 30 przez panów dyr. dr. Lugeon i inż. Gurtzmana.

Odległość pomiędzy Warszawa a Wyspa Niedźwiedzia wynosi przeszło 2500 km., to też rodzice tych trzech obserwatorów powitali radośnie wiadomość, że będą mogli przemawiać do swych dzieci, przebywających na wyspie, pograżonej w mroku polarnym i narażonej na szalejące burze Oceanu Lodowatego.

zna w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy pl. Bernardyńskim 2. II. p., tam również codziennie przyjmują się wpisy na kurs w godz. od 18—20.

— Kurs ogrodniczy. Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze przyjmuje nadal wpisy na kurs ogrodniczy, w godz. 4—6 po poł. w Lwowskiej Szkole Handlowej, ulica Franciszkańska 9.

— Wielka zabawa dla młodzieży na dochód kolonii niemirowskiej odbędzie się w auli gimnazjum VIII-go (ul. Dworkickiego 17) w niedzielę 6 listopada b. r., od godz. 15—20-ej. Główną atrakcją tegorocznego zabawy będą podpisy magików, akrobatów i kłownów, oraz występ psów tresowanych.

— Przedstawienie galowe w dniu Święta Niepodległości (11 listopada, godz. 19:30) wypełni wspaniałe misterium Słowackiego „Samuel Zborowski”, które poprzedzi przemówienie Prezydenta miasta Wacława Drojanowskiego oraz odegranie Hymnu państwowego. Bilety po cenach popularnych można już nabywać w lokalu B. B. W. R. przy ul. Sykstuskiej 43.

— Wybór Zarządu Z. A. S. P. Na walnym zebraniu Artystów Dramatu lwowskiego odbyły się wybory do Zarządu filii Z. A. S. P. Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes: Józef Machalski. I. Sekretarz: Jerzy Gołaszewski. II. Sekretarz: Karol Dorwski. Skerbnik: Lucjan Krzemieński. Członkowie Zarządu: Władysław Krasnowiecki. Tadeusz Białoszczyński.

niedzielę 6 bm., w związku z premierą dramatu A. Rybickiego p. t. „Tak było i będzie”. Zeszyt poświęcony jubileuszowi Wandy Siemaszkowej, przynosi artykuł J. Jedlicza „O życiu i sztuce Wandy Siemaszkowej”, artykuł A. Rybickiego „O aktualności teatru”, studium T. Terleckiego „Współczesny Teatr Polski” oraz „Kazanie na Pustyni” Shawa czyli G. B. S. o swej ostatniej sztuce jej słowami. Ponadto piękny wiersz Fezensaka w przekładzie Lewika oraz bogatą kronikę teatralną.

— Pożegnalne występy rewii krakowskiej w Colosseum. Dziś w sobotę rewja w 12 obrazach p. t. „Humor krzepi”, ciesząca się niebывалым powodzeniem. Sala Colosseum codziennie bywa przepelniona, ażeby godnie pożegnać gości krakowskich z Antonim Kaczorowskim na czele. Oprócz programu rewjowego cieszy się niebывалым powodzeniem „Kwintet Milleta” trefną jedwabnych piucerów, taicami rosyjskimi i sztukami ikaryjskimi.

— Z sali odczytowej. Staraniem Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie i Twa Miłośników Książki odbędzie się w sobotę 5 listopada br. o godz. 7-ej wieczorem w sali Muzeum, ul. Hetmańska 20, odczyt Aleksandra Semkowiicza p. t. „Oprawa książki w historycznym rozwoju” (Od papyrusa do książki współczesnej). Wykład ilustrowany będzie przezroczami i pokazami stylowych opraw różnych wieków.

— Wykłady popularne z zakresu higieny. Polskie Towarzystwo Higieniczne we Lwowie rozpoczyna w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 11 przed południem serię jesiennozimową wykładów popularnych z zakresu zagadnień higienicznych. Wykłady będą odbywać się w każdą niedzielę o godz. 11 przed południem w sali kinoteatru „Marysienka” przy placu Smolki i będą zawsze objaśniane przezroczami lub wyświetlaniem filmów. W najbliższą niedzielę tj. dn. 6 bm. odbędzie się wykład docenta Univ. dra Stanisława Progułskiego na temat „Co to jest choroba Heine Mediny?” Prelegent omówi sprawę pochodzenia i rozprzestrzenienia zarazka tej choroby, obraz choroby i zmiany anatomiczne, sposoby strzeżenia się przed zakażeniem i leczenie tej rozszerzającej się choroby zakaźnej.

— Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 8 listopada 1932, o godzinie 5-tej popoł. w Semin. prof. Abrahama, w starym gmachu uniwersyteckim. Porządek dzienny: Członek czynny, prof. O. Balzer, przedstawi pracę prof. J. Rafenza p. t.: „Regale bartne”. Członek czynny prof. W. Abraham przedstawi pracę ks. prof. P. Kałwy, p. t.: „Powstanie kołedy kościelnej na tle średniowiecznego obyczaju świątecznego Bożego Narodzenia”. Członek czynny prof. S. Zakrzewski przedstawi pracę Dr. B. Suchoniewnej, p. t.: „Święta Jadwiga Śląska”.

— Przed Tygodniem Białego Krzyża. Zbiórka uliczna odbędzie się w niedzielę, dnia 6 listopada br. w godz. od 9—14. Uproszczone panie i panowie zbierac będą ofiary do puszek na rzecz „Białego Krzyża”. Wszystkie osoby, współdziałające w zbiorce lotnej po ulicach miasta i po lokalach zamkniętych, będą zaopatrzone w legitymacje PBK.

— Koncerty orkiestr. Podczas zbiórki ulicznej w niedzielę, dnia 6 listopada br. będą koncertować: orkiestra pocztowa przy ulicy Akademickiej przed gmachem Izby Przemysłowo-Handlowej od godz. 10.30—12; orkiestra wojskowa 26 pp. przed gmachem uniwersyteckim przy ul. Marszałkowskiej od godz. 12—13.30; orkiestra wojskowa 19 pp. przed gmachem Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej od godz. 12—13.30.

— Radjowa „Sobota Chopinowska” w wykonaniu Heleny Ottawowej. Dnia 5 bm. o godz. 22.05 p. Helena Ottawowa, profesor Lwowskiego Konserwatorium odegra na wstępie recitalu chopinowskiego w radjo najbardziej znana balladę As-dur op. 47, piękne małe grywane impromptu Ges-dur, walca e-moll, poloneza Ges-dur, wreszcie rondo a la mazur op. 5. kompozycje młodzieńcza, ale już o wyraźnych cechach późniejszego Chopina.

— Kursy obrony przeciwlotniczo-gazowej dla mieszkańców dzielnicy VI. Komitet Wojewódzki LOPP, urządza bezpłatne kursy przeszkoleniowe w obronie przeciwlotniczo-gazowej dla ludności cywilnej zamieszkałej w dzielnicy VI. miasta Lwowa. Kursy odbędą się w szkole żeńskiej im. Konarskiego, przy ul. Leona Sapiehy 1. 91. w dniach 7 i 11 listopada; w gimnazjum państwowym przy ul. Nikorowicza 1. 2 w dniach 8, 10 i 12 listopada każdorazowo w godzinach od 18—20 wieczorem. Zgłoszenia przyjmują do dnia 7 listopada.

— Odczyt o targach lwońskich. W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 18 w sali Instytutu Technologicznego ul. Boularda 5 odbędzie się odczyt administratora Targów lwońskich p. Mizgier, przebywającego w Polsce z ramienia premiera Herriota, który, jak wiadomo, jest merem Lyonu. Prelegent wygłosi w języku francuskim odczyt o „Znaczeniu ekonomicznym Targów lwońskich”. Prelekcja na tak poważny temat bogato ilustrowana przezroczami ściąganie niewątpliwie liczne grono słuchaczy. Wstęp wolny.

— Związek Legionistek Polskich Oddz. Lwów, zaprasza Legionistki Polskie na nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych i zmarłych śp. Legionistek Polskich, które odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 10 rano w kościele archikatedralnym.

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet organizuje 1-miesięczny kurs oświatowo-społeczny w czasie od 15 listopada do 15 grudnia br. Celem tego kursu jest wprowadzenie słuchaczy w całokształt zagadnień ideowych teoretycznych i praktycznych z zakresu oświaty pozaszkolnej. Kurs odbędzie się we Lwowie. Wykłady odbywać się będą codziennie, trwając około 4 godzin dziennie, zajęcia praktyczne i seminaria około 3 godziny dziennie. Na kurs przyjmowani będą kandydatki(cki), którzy ukończyli szkołę średnią (seminarium nauuczycielskie, gimnazjum, lub szkołę zawodową), tudzież studenci szkół wyższych. Nauka na kursie jest bezpłatną. Wpisowe wynosi 5 zł., opłaty na koszty zwiedzania i wycieczki 5 zł. Kwotę powyższą 10 zł. należy złożyć przy zgłaszaniu się. Przy zgłoszeniu się na kurs należy dołączyć przebieg dotychczasowej pracy społecznej, ewentualnie zaświadczenie instytucji, w której dana kandydatka (kandydat) pracuje. Szczegółowy program kursu otrzymać mo-

Posel Mikołaj Dolanowski podsekretarzem stanu.



Posel Mikołaj Dolanowski mianowany został przez Pana Prezydenta R. P. podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w miejsce dr. Bronisława Nakonecznikoff - Klukowskiego, który z dniem wczorajszym objął stanowisko podsekretarza Stanu w Prezydium Rady Ministrów.

ski, Bronisław Dąbrowski, Zdzisława Zyczkowska. Referent artystyczny: Jan Strachocki. Komisja rewizyjna: Marja Miedzińska, Leszek Stenowski, Jerzy Kordowski. Sąd koleżeńcki: Wanda Siemaszkowa, Zofia Wierzejska, Stefan Michulowicz.

— **Zmiany w programie radiowym.** Dziś 5 b. m. po koncercie muzyki lekkiej około godz. 21'30 Rozgłośnia lwowska nada z płyt Beethovena uwerturę do opery „Corjolan“, a następnie specjalną audycję p. t. „Przed premierą“. Będzie to rozmowa sekretarza Teatrów miejskich dr. Pobóg-Kielanowskiego z p. Andrzejem Rybickim, znanym autorem scenicznym.



— **Szpitalni włamywacze.** Za współudział w onegdajszym włamaniu do kasy szpitala powszechnego aresztowano wczoraj Włodzimierza Rusina, Kazimierza Makara i Bronisława Patuszyńskiego.

— **Wypadek samochodowy.** Wczoraj na ul. Akademickiej samochód Lw. 92325 potrącił Antoninę Zawadzka, która odniosła szereg obrażeń cieleśnych.

Podatek od psów.

Stosownie do odpowiednich postanowień ustawowych gmina m. Lwowa zamierza przeprowadzić zmianę § 10 Statutu o poborze podatku od psów. Zmiana dotyczy wysokości stawek tego podatku, które w projekcie zmiany przewidziane są od r. 1933 w następującej wysokości: na obszarze Lwowa przed przyłączeniem gmin podmiejskich za każdego psa nietrzymanego na uwięzi 30 zł. (za każdego drugiego 60 zł.), za każdego następnego 100 zł.), za każdego pierwszego psa t. zw. łańcuchowego tj. trzymanego stale na uwięzi 5 zł. (za każdego drugiego 10 zł. itd. o 10 zł. więcej za każdego następnego).

Na obszarze gmin i części gmin przyłączonych do miasta Lwowa stawka projektowana wynosi za każdego psa nietrzymanego na uwięzi 15 zł. (za każdego następnego 30 zł.) oraz za każdego poszczególnego psa trzymanego na uwięzi po 5 zł. bez względu na ilość. Interesowanym płatnikom przysługuje w terminie 14-dniowym prawo wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń, które będą wzięte pod rozwagę przez Radę miejską przy powzięciu ośnośnej uchwały.



Straż bezpieczeństwa czuwa nad miastem.

WIELKA OBLAWA NOCNA DAŁA POZYTYWNE WYNIKI.

Wczorajsza noc została naznaczona przez Urząd śledczy jako czas generalnej obławy. Punktualnie o godz. 22 z wszystkich powiatowych komend i posterunków PP. województwa lwowskiego wyruszyły w teren silne oddziały policji w poszukiwaniu za rozpanoszonymi w ostatnich czasach przestępcami.

We Lwowie w obławie wzięły udział patrole policji mundurowej i śledczej oraz żandarmeria, razem ponad 300 ludzi. Na czele jej stanął komendant wojewódzki VIII-ego okręgu insp. Kozielewski. Wzięli w niej udział również: naczelnik Urzędu śledczego kom. Petry, komendant PP. Lwów-miasto kom. Frankiewicz, kierownik Wydziału śledczego kom. Mika oraz wszyscy oficerowie policji.

Obława trwała do białego rana. Zwiedzono wszystkie „punkty“ tj. podejrzane lokale, mieszkania znanych przestępców i kryjówki złodziejskie. W rezultacie aresztowano około 200 osób i odebrano wiele łupów złodziejskich, ukradzionych wielu osobom w ostatnich czasach.

Wszystkich aresztowanych osadzono w aresztach. Wielu poszukiwanych od dawna złoczyńców wyłowiono z masy nocnych aresztantów i przekazano władzom sądowym. Oto kilka nazwisk ludzi poszukiwanych przez władze sądowe: Jan Popek za kradzież, Tomasz Mika za kradzież, Mieczysław Besz za przestępstwa wojskowe, jakoteż Michał Pochowicz, Leon Busz za kradzież, Chaim Peringer za kradzież, Józef Sajewicz za włamanie kasowe, Jan Cywiński za przestępstwa skarbowe, Salomon Polak za kradzież, Józef Bochowski, Mikołaj Łazar, Józef Kowenko za oszustwo, Jakób Paskliński, deportant, na którego w Rumunji czeka kara 12 lat więzienia, a wreszcie Władysław Herman, Maksymilian Rej v. Onyszcz i Eugenjusz Bis.

W sprawie masowych aresztowań tej nocy obławy wdrożono dochodzenia. Część aresztowanych została wypuszczona na wolność. Dzięki takiemu radykalnemu zabiegowi kroniki policyjne zanotowały gwałtowne zmniejszenie się liczby kradzieży.

Niespodziewane wykrycie fałszerstwa na szkodę P. K. O.

W r. 1930 do kierownika urzędu pocztowego w Dublinach Ludwika Gawrona przyjechał w odwiedziny jego znajomy Marjan Konarski. Był on dawniej również urzędnikiem pocztowym, wydano go jednak za nadużycia. Bawiąc u Gawrona, skorzystał z jego przyjacielskiego zaufania i obracając się swobodnie po całym urzędzie, dopuścił się fałszerstwa. Wziął jedną z książeczek oszczędności PKO. z zapisanym w niej 1 złotym, dopisał sam cyfrę 350 zł. i powstała w ten sposób kwota 351 zł. podjął w innym urzędzie pocztowym. Wkrótce potem

wyjechał od Gawrona. PKO. przez dwa lata dochodziła źródła tej straty. Wykrycie jej było tem trudniejsze, że Konarski równocześnie z książeczką oszczędności sfałszował wykaz dziennika kasowego. Wykryto wreszcie, że miejscem przestępstwa były Dubliny. Wytoczono sprawę Gawronowi, który do niczego się nie przyznawał i nie wiedział, o co chodzi. Przypomniał sobie wreszcie, że w tym czasie bawił u niego Konarski. Po tej nitce śledztwo rychło doszło do kłębka. Wczoraj policja aresztowała Mariana Konarskiego i osadziła go w więzieniu.

Brawurowy pościg policji za złoczyńcą.

Wczoraj o godz. 13-tej Rynkiem szła służąca dr. Jarkiewicza, Anna Iwanienko (Kurkowa 5), niosąc w reku koszyk i zawiniątko. Nagle przyskoczył do niej jakiś osobnik, porwał jej z koszyka torebkę z kilkudziesięciu złotymi i rzucił się do ucieczki w stronę ulicy Ruskiej. Na krzyk okradzonej nadbiegł przodownik i posterunkowy i zorientowawszy się momentalnie w sytuacji, pobiegli za złodziejem. Ten wpadł do bramy przy ul. Ruskiej 1. 6 i pogonił schodami na II piętro. Policjanci biegli tuż za nim. Na gorze zło-

dziej zmylił trop, zbiegł na dół innymi schodami i wpadł do mieszkania dozorczy Stefana Traczuka, znanego złodzieja. Tu dla zmylenia pościgu zrzucił czapkę i płaszcz i myśląc, że go w samym ubraniu nikt nie pozna, wyszedł z mieszkania dozorczy. Ale zaraz na podwórzu został przez obu policjantów ujęty. Znalaziono przy nim skradzioną torebkę z pieniędzmi. Sprawdzono go na Komisariat. Okazało się, że jest to niejaki Bronisław Świetlak, liczący lat 22.

Z SALI SĄDOWEJ.

O podpalenie.

Przez cały dzień wczorajszy odbywała się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Olenie i Iwanowi Bachowski, rolnikom z Kiernicy, oskarżonym o podpalenie. Iwan Bachowski niezadowolony z podziału majątkowego namówił swą żonę, by podpałała dom swego brata Błaszczyka. Dla zatarcia śladów kazał jej podpalić sąsiedni dom Worobców w nadziei, że od tego ognia spłonie dom Błaszczyków. Posłuszna wezwaniu męża Olenia w dniu 12 grudnia ub. r. podpaliła zabudowania niewinnych Worobców, niszcząc całe ich mienie. Przed kilku miesiącami stawali oboje przed sądem przysięgłych oskarżeni o podpalenie. Na wniosek obrońcy rozprawę odroczone celem poddania Oleny ba-

daniom psychiatrów, którzy atoli uznali ją zdrową na umyśle.

Wczorajsza rozprawę prowadził s. o. Jagodziński, oskarżał prok. dr. Cygan, bronili dr. Szuchiewicz i dr. Feder.

Późno wieczór zapadł wyrok. On skazany został na 3 lata więzienia z wliczeniem aresztu śledczego, a ona na półtora roku z zawieszeniem kary na lat 5.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysytając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Kronika rohatyńska.

(Korespondencja własna.)

Kursy P. W. W tutejszym powiecie praca w dziale P. W. jest bardzo silna o czym świadczą ostatnie dwa obozy przy Komendzie P. W. zorganizowane na zakończenie II. stopnia (junaków). Obozy te zgromadziły 63 uczestników. Na zakończenie odbył się egzamin w którym wzięli udział: delegat 51 p. p. major Kraus, Kmdt. Obwodu P. W. kpt. Szopa, starosta powiatowy dr. Jannecki, prezes pow. Zarządu Strzelca Adamski, Pow. ref. Wych. obyw. Dzie duszko, komendant Z. S. Piatkiewicz i inni. Uczestnicy wykazali duży poziom sprawności fizycznej, a miasto nasze cieszyło się, że w murach swoich gości miłych Strzelców. Opuszczających uczestników obozu żegnano kolacją i zabawą taneczną. Podkreślić musimy, że obecny Komendant P. W. i W. F. tutejszego powiatu kpt. Laśkowski jest człowiekiem niezwykle pracowitym i w stosunkowo krótkim czasie dał się poznać jako doskonały organizator, czem zdobył sobie szacunek społeczeństwa.

Odnaczenia. Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lipca b. r. został odznaczony Medalem Niepodległości referendarz starostwa p. mgr. Franciszek Hołotka. Panu Hołotce, który swoim taktem umiejętnością współżycia i mrówczą pracą zdobył sobie sympatie duże, składamy jak najserdeczniejsze życzenia.

Za udział i zasługi położone w drugim spisie ludności złota odznakę otrzymali: starosta pow. dr. Janecki, zast. starosty Józef Orłowicz i referendarz Hołotka, jako powiatowy referent spisowy. Srebrne odznaki otrzymali: insp. szk. Dzieduszeko, dyrektor gimn. Adamski, asesor star. Juny i nacz. kanc. starostwa Śledziński.

Z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Organizacja powyższa, która na terenie tutejszym zdobyła sobie prawo obywatelstwa ilością przeprowadzonych prac (dożywianie, półkolonie, zabawy dzieciinne itp.) odbyła ostatnio Walne zebranie, na którym przewodnicząca została wybrana bardzo zasłużona dla tej Organizacji Pani Starościna Janecka. Ustępującej prezesce i założycielce tej Organizacji w Rohatynie Pani Dyrektorowej St. Adamskiej uchwalono wyrazy uznania i podziękowania za dotychczasową pracę. Z ostatnich prac Z. O. P. K. wymienić musimy Akademię pośmiertną ku czci Prez. Mościckiej i bardzo udane przedstawienie dla młodzieży na cele dożywiania.

Państwowa Odznaka Sportowa. W czasach ostatnich Powiatowy Komitet P. W. i W. F. dzięki energii i ruchliwości oraz bardzo dużym staraniom przewodniczącego dr. Janeckiego rozwinął dużą działalność. Jednym z przejawów tej działalności jest propaganda i organizacja konkurencyj celem zdobycia P. O. S. Propaganda ta jak dowiadujemy się, znalazła żywy odzew wśród tutejszej ludności. O zdobycie P. O. S. ubiegają się zarówno młodzi jak i starzy, co świadczy o dużym zrozumieniu dla kultury fizycznej.

Sprawy szkolne. W szkołach powszechnych tutejszego miasta została zorganizowana dzięki inicjatywie insp. szkolnego Dzieduszkii pracownia fizyko-chemiczna. Koło rodzicielskie bardzo życzliwie odniosło się do tej akcji, składając odpowiednie kwoty na ten cel. Spodziewamy się, że i Skarb Państwa nie odmówi chociażby drobnej subwencji.

Burmistrz miasta p. Kościówko zainteresował się ostatnio sprawą budowy szkoły żeńskiej. Budowa ta miałaby być przeprowadzona przez obudowanego budynku. Widzimy bardzo dużo dobrych chęci ze strony Koła rodzicielskiego i Rady szkolnej miejscowej. Wierzmy, że akcja ta nie stanie na martwym gruncie ale wyda pewne rezultaty.



Ludność w Polsce za lat 20.

Nie posiadamy jeszcze wyników spisu ludności z r. 1931, trudno zatem sądzić o warunkach demograficznych według wieku mieszkańców, na podstawie wszakże dawniejszych danych można do pewnego stopnia wysnuwać już wnioski na przyszłość. Okazuje się nader rozmaicie, z pośród krajów bowiem z najliczniejszą ludnością, jak Anglja, Francja, Niemcy i Włochy, Polska ma największy odsetek ludności w wieku do lat 19, bo 47.7%, wówczas gdy Anglja 37.0%, Francja 31%, Niemcy 36.2%, Włochy 41.1%. Natomiast ludzi w wieku 50 lat i wyżej liczymy z pośród innych krajów najmniej — 14.8%, tamte zaś kraje 19.0% (Anglja), 25.2% (Francja), 18.8% (Niemcy) i 19.1% (Włochy).

Wiekem wszakże, który uważany jest za okres najwyższej sprawności, zarówno fizycznej, jak i umysłowej, są lata 20—49, i pod tym względem Polska zajmuje ostatnie miejsce, liczy bowiem mieszkańców w tym wieku tylko 37.5%, Anglja zaś 44.0%, Francja 43.1%, Niemcy 45.0% i Włochy 39.8%. Tak więc Polska ma najwięcej ludności młodej do lat 50, a najmniej starej, w wieku lat 50 i więcej.

Jeżeli chodzi o poszczególne dzielnice, najwięcej mieszkańców w wieku młodym do lat 19, posiadają wojew. wschodnie — 49.1%, dalej idą wojew. centralne — 48.6%, zachodnie — 48.2% i południowe — 47.0%. Stosunku tego należało się spodziewać, gdyż wojew. wschodnie, mające największy przyrost naturalny ludności, najwięcej też liczą dzieci. Ludności w wieku 20—49 lat najwięcej stosunkowo posiadają wojew. południowe — 37.3%, dalej centralne — 36.6%, wschodnie — 36.3% i zachodnie 35.5%. Najstarszą ludność (w wieku 50 lat i więcej) posiadają wojew. zachodnie — 16.5%, potem południowe — 15.6%, centralne — 14.8% i wschodnie — 14.6%. Naogół większych różnic pomiędzy poszczególnymi dzielnicami niema, różnica ta bowiem nie przekracza 2%.

Jeżeli w ciągu najbliższych lat 20-tu w stosunkach ludnościowych powyższych krajów nie zajdą jakieś nadzwyczajne zmiany, to biorąc pod uwagę dotychczasowy przyrost ludności (w Anglii — 9.8%, we Francji — 4.8%, w Niemczech — 12.8%, w Polsce 33.4% i we Włoszech 24.6% w ciągu 20 lat) oraz stosunek między mężczyznami i kobietami (w Anglii na 100 mężczyzn przypada 109.6 kobiet, we Francji 110.3, w Niemczech 106.7, w Polsce 106.9 i we Włoszech 102.6), okaże się że za 20 lat ludności męskiej w wieku 20—49 lat Anglja będzie liczyła 11.1 miliona, Francja 8.8 milj., Niemcy 16.3 milj., Polska 8.1 milj. i Włochy 10.1 milj.

Otrzymaany wynik jest dość ciekawy w porównaniu ze stanem obecnym, jeżeli bowiem ilość mężczyzn w Polsce w wieku największej sprawności tak obecnie, jak za lat 20 (w r. 1952) oznaczyć liczbą 100, to dla innych krajów otrzymane cyfry następujące (pierwsza cyfra dotyczy r. 1932, druga — 1952): Anglja 167.2 i 137.0, Francja 148.3 i 108.6, Niemcy 244.8 i 201.2, Włochy 139.7 i 124.7.

Stosunek ten zatem zmienia się wszędzie na naszą korzyść. Tak n.p. w porównaniu z naszymi najbliższymi sąsiadami, Niemcami, nasza ludność męska w okresie największej energii życiowej stanowi tylko 40.8%, a za lat 20 będzie stanowiła już 49.7%.

Obliczenia powyższego dokonano w przypuszczeniu, że w stosunkach demograficznych nie zajdą poważniejsze zmiany, a przede wszystkim, że naturalny przyrost ludności będzie ten sam, co i obecnie. Pod tym względem niezawodnie przyjdą zmiany poważne, wywołane zarówno nowym układem stosunków społecznych, w czasach powojennych, jak obecnym kryzysem gospodarczym w szczególności. Niemcy już przed rokiem, kiedy kryzys nie dawał się jeszcze tak do-

tkliwie we znaki, obliczali, że ludność Rzeszy będzie się prawdopodobnie zwiększała tylko do 1940 r., od tego zaś czasu zacznie się zmniejszać. Dziś kwestja ta jest jeszcze bardziej aktualna. Po trzech latach kryzysu w Polsce również stwierdzili statystycy, że przyrost się zmniejszył, a przede wszystkim, że ilość zawartych w r. 1932 małżeństw spadła do poziomu nienotowanego od wojny. Ponieważ

jednak mutatis mutandis to samo można stwierdzić i gdzieindziej, ponieważ pomimo zmniejszenia się przyrostu u nas jest on wszakże większy aniżeli gdzieindziej, przeto można zaryzykować twierdzenie, że za lat 20 stosunek ludnościowy, przynajmniej w zakresie wieku 20—49 lat będzie u nas znacznie korzystniejszy w porównaniu z innymi krajami, niż obecnie.

Z. K.

Otwarcie sali Związku Pracowników Bankowych.

ODCZYT DYR. WŁ. MOCHNACKIE GO.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. okręg Lwów święcił wczoraj radosną uroczystość otwarcia własnego lokalu, które zapowiada rozpoczęcie nowego, żywszego i pełniejszego okresu pracy organizacji.

W wielkiej, estetycznie urządzonej sali przy ul. Legionów 1, zebrał się licznie członkowie Związku, przybyli też przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, miasta, instytucji finansowych i gospodarczych, Towarzystwa Ekonomicznego i inni.

Prezes Związku p. Majewski powitał gości i podkreślił w krótkim zagaieniu cele organizacji, która dąży do stworzenia typu pracownika-obywatela i stara się przysposobić członków do pracy społecznej, wnoszącej w życie ogólne nowe wartości. Środkiem do tego celu będzie kształcenie dalsze pracowników bankowych przez kursy, wykłady, dostarczenie im czasopism itp. Prezes oddał lokal kolegom do użytku organizacji, oraz odczytał liczne listy z życzeniami, nadesłane do Związku.

Referat dyr. Gal. Kasy Oszczędności dr. Włodz. Mochmackiego „O wekslu“, będący pierwszym wykładem z cyklu zapowiedzianego przez Związek

— zakończył uroczystość. Wstęp ten do wykładów o prawie wekslowem, okraszony rysem historycznym, interesujący był i dla laików, zwłaszcza wobec aktualnej roli weksla w życiu gospodarczym. Oddziały wekslowe banków przeciążone klientami, mają trudne zadanie do spełnienia, a przy następujących się wątpliwościach prawnych urzędnik w gorączkowej pracy nie jest w stanie badać ustawy i jej zmian. Dlatego takie repetitorium zwłaszcza wobec zmiany judykatury jest konieczne.

Ojczyzna weksla są Włochy, a czas jego powstania sięga wieku XI. Do XVIII w. miał weksel znaczenie dokumentu ułatwiającego wymianę i przewóz pieniędzy. Później nabiera cech papieru wartościowego. W Polsce nadano prawo wekslowe w r. 1775. Dzisiejsze prawa wekslowe obejmują trzy systemy: francuski, niemiecki i anglo-amerykański. W w. XIX, rozpoczęto w Europie prace nad unifikacją prawa wekslowego. Obecnie podjęto je nowo z inicjatywy Ligi Narodów. Polska ustawa opiera się już na nowym projekcie haskim.

Zakończył prelegent swój wykład wyjaśnieniami o istocie prawnej weksla.

Obrady przeciwgruźlicze we Lwowie.

We wtorek zakończył swe obrady VII Zjazd naukowy Zrzeszenia dyrektorów sanatoriów przeciwgruźliczych o charakterze społecznym. Udział w Zjeździe brało 26 dyrektorów i 12 prymarjuszów, a nadto prof. dr. Nowicki imieniem Związku Lekarzy, płk. dr. Rudzki im. Związku Przeciwgruźliczego, dr. Martyszewski im. Związku Kas Chorych, oraz delegacji ze Lwowa, Warszawy i Poznania.

Zjazd zagał dr. Cz. Jakubowski, a gospodarz Zjazdu dr. L. Węgrzynowski przedstawił szczegółowy plan obrad. Na kolejnych przewodniczących Zjazdu byli powołani: sen. dr. Pawelec z Wodzisławia, doc. dr. Sabatowski ze Lwowa, dr. Rechniowski z Rudek, dr. Szczepański z Otwocka i dr. Białynicki-Birula z Zakopanego. Honorowe Prezydium stanowili: prez. Emil Gerlach z Warszawy, prof. dr. Nowcki ze Lwowa i dr. Pohorecki dyr. szpitala powszechnego we Lwowie. Referaty wygłosili: dr. Białynicki-Birula, dr. Z. Tomanek ze Lwowa i dr. Meidinger z Bystrej, korreferentami byli: dr. Karwowski i dr. Łotocki z Zakopanego. Zkolei dokonano wyboru nowego Zarządu. Wybrani zostali: dr. Cz. Jakubowski prezesem, a członkami Zarządu: dr. Staroniewicz, dr. W. Jankowski i dr. Z. Szczepański. Delegatami okręgowymi: dr. L. Węgrzynowski ze Lwowa, dr. Białynicki-Birula z Zakopanego, dr. Martyszewski z Otwocka i dr. S. Meisner ze Smukwały.

Z uchwał tego Zjazdu zanotować należy, że zebrani jednomyślnie uchwalili zwrócić się ponownie do decydujących władz z prośbą i z ostrzeżeniem, że obniżanie sum, przeznaczonych na le-

czenie i zwalczanie gruźlicy, w obecnych czasach zagraża tem większym szerszeniem się tego największego wroga ludzkości.

Uczestnicy Zjazdu zwiedzili szpital powszechny, kliniki, sanatorium Kasy Chorych oraz szpital izraelski, w którym przemówienie powitalne wygłosił wiceprez. miasta p. Chajes, poczem dyrektor tego szpitala dr. S. Meisels brał udział w obradach Zjazdu.

Ostatnie godziny swych obrad Zjazd odbył w lecznicy w Hołosku, pozostającej pod kierunkiem dr. Węgrzynowskiego, a po wysłuchaniu końcowych referatów i po szczegółowej dyskusji Zjazd został zamknięty.

O zmroku Prezydium Zjazdu złożyło wieniec z szarfami na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Na tropie sprawców napadu na aktorkę.

Wczoraj donosiliśmy o niesłychanym napadzie na mieszkanie b. aktorki Janiny Jankowskiej. Policja prowadzi wciąż energiczne poszukiwania za sprawcami napadu. Jako podejrzanych o współudział w tej oburzającej wyprawie aresztowano wczoraj synów dozorcę tej kamienicy Skobyłki Kazimierza i Tadeusza, służącą Jankowskiej — Stefanję Czmarę i kochanka jej Piotra Pycę (Kurkowa 7). Czwórkę tę osadzono w więzieniu.

Nowy prezes N. T. A.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował szefa biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów p. Jana Kantego Piętaka pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Zmiany dyscyplinarne w zarządzie „Tesp“.

W związku z pewnymi niedokładnościami w zarządzie Towarzystwa Eksplotacji Soli Potasowych czyli t. zw. „Tesp“, przeprowadziła dochodzenia międzyministerjalna komisja. Zawiesiła ona w urzędowaniu dyrektora Kazimierza Gehringa (Raclawicka 12). — W sprawie tej trwają dalsze dochodzenia.

Tłum włóczęgów w obronie aresztowanego złodzieja.

Wczoraj około godz. 14-ej przez ogród Jezuicki biegł jakiś człowiek, za nim zaś podążał stary kolejarz, wołając: „Łapaj złodzieja!“ Przypadkowo przechodził tamtędy fotograf policyjny, Oddał z rewolweru strzał ostrzegawczy, co zatrzymało złodzieja w ucieczce. Przytrzymał go. Okazało się że jest to niejaki Dmytro Humański (Pod Dębem 18). Tymczasem dokonał fotografa, aresztowanego przezeń złodzieja i okradzionego kolejarza zebrał się tłum włóczęgów, chcąc odbić złodzieja. Jeden z włóczęgów wręczył kolejarzowi skradzione mu pieniądze, radząc mu, by „wiał, póki cały“. Na to nadszedł kilku posterunkowych, którzy rozpedzili przyjaćiół złodzieja jego zaś samego odprowadzili na policję.

Przywalony zmurzałem oszalowanem.

Przy ul. Lwowskich Dzieci 18 remontuje się obecnie jakiś sklep. Wejście doń oszalowano prowizorycznym płotem z starych desek. Oszalowanie to niedużej widać było wytrzymałości, skoro całe zawaliło się na przechodzącego wczoraj mimo niego Eliasza Stanhafa. Zmurzałe deski i krowie potłukły dotkliwie zaskoczonego tym ruchem martwej natury przechodnia. Winę ponosi tu przedsiębiorca remontowy Kustanowicz, którego obowiązkiem było ustawić oszalowanie trwałe i mocne.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

Program radiowy.

Sobota, 5 listopada.

Lwów. (381) Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 11:58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13:15: Poranek szkolny. 13:55—15:40: Przerwa. 15:40: Kom. gospodarczy. 15:50: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiadzi udzieli red. I. J. Targ. 16: Sluchowisko dla młodzieży: „Dziecko gwiazdy” pg. Oskara Wilde'a. 16:25: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16:40: „Francuska wojna o Polskę — Wilno 1812” wygl. dr. W. Lipiński. 17: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa i koncert orkiestry lekkiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 17:30: D. c. koncertu orkiestry lekkiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 17:40: Odczyt aktualny rolniczy. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 19: Rozmaitości. 19:18: „Wywiad z plotką” felieton p. K. Hojnackiej. 19:30: „Na widnokręgu”. 19:45: Pras. Dzień. Radi. 20: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. Id. Łosiówna, K. Krukowski (pio senki) i L. Urstein (akomp.). W przerwie Wiadomości sport. i Dod. do Pras. Dzień. 22—22:05: Przerwa. 22:05: Koncert Chopinowski w wyk. prof. H. Ottawowej (fort.). 22:40: Toasty, zapomniane deklamacje towarzyskie i inne rzeczy potrzebne. Felieton p. W. Budzyńskiego. 22:55: Komunikaty. 23—24: „Rumba” reportaż muzyczny T. Lisiewicza.

Niedziela, 6 listopada.

Lwów. (381) Godz. 10: Nabożeństwo z Wilna. 11:35: Przerwa. 11:58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10: Urz. kom. Państwowego Instytut. Meteor. 12:15: Poranek symfoniczny z Filharmonij Warsz. W przerwie poranku symf. pogadanka dla sier. pracujących. „Rola świetlic w życiu młodzieży” wygl. p. Tazbir. 14:00: „Tydzień rolniczy, jako wyraz dążeń organizacyjnych i organizacji rolniczych” wygl. prezes Komitetu „Tygodnia Rolniczego” p. F. Lechnicki. 14:20: Pieśni Moniuszkowskie odsp. p. A. Michałowski. 14:40: Odczyt rolniczy „Jaka robotę przygotować na długie wieczory zimowe” wygl. prof. St. Bledrzycki. 15:00: Muzyka. 16:00: Program dla młodzieży. 16:25: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16:45: „Lwów elektryfikuje Małopolskę Wschodnią” wygl. red. M. Stawiński. 17:00: Recital fort. Edwarda Steinbergera. W przerwie koncertu kom. Zw. Pracow. Gmin. Wiejskich. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18:00: Transmisja muzyki lekkiej z kaw. „Szkockiej” w Lwowie. 18:50: Trzy pytania w opr. p. M. Nowiny. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Sluchowisko „O Zwyrtale muzykańce” pg. K. Przerwy-Tetmajera. 19:55: Płyta gramofonowa. 20:00: Koncert popularny muzyki fińskiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. M. van der Palsa. W przerwie koncertu wiadomości sportowe. 22:00: Recital śpiewaczy p. S. Griffel (arje i pieśni). Akomp. p. T. Seredyński. 22:20: Muzyka taneczna. 22:55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

List z Drohobycza.

(Korespondencja własna.)

Akcja w sprawie polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Dnia 31 października 1932 odbyło się zwołane przez inspektora Melnarowicza zebranie wszystkich delegatów Towarzystw i organizacji polskich, celem wszczęcia wśród społeczeństwa drohobyckiego odpowiedniej akcji na rzecz polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Zebranie wyłoniło odpowiedni Komitet, który ma zająć się równocześnie urządzeniem Tygodnia dla omówienia aktualnych spraw niemiecko-polskich.

Przewodniczącym Komitetu wybrano Dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego p. dr. Szelińskiego, zastępcą dyr. Krajowskiego, sekretarzem mgr. Gläsera. Ponadto w skład Komitetu weszli WP. dyr. Leszyński, inspektor Melnarowicz, dyr. Sztukel, inż. Skatecki, inż. Kocot i dr. Baranowski.

W końcu licznie obsesane zebranie uchwaliło ostrą rezolucję protestacyjną przeciw postępowaniu władz niemieckich, zwlekających z wydaniem zezwolenia na utworzenie Polskiego Gimnazjum w Bytomiu i wzywającą Rząd do zastosowania odpowiedniej represji wobec szkolnictwa niemieckiego w Polsce a przedewszystkiem do zamknięcia szkół średnich. **M. G.**

SPRAWY GOSPODARCZE**Bilans Banku Polskiego.**

Ostatnia dekada października przyniosła dalszy wzrost zapasu złota o 650 tysięcy złotych do kwoty 493,5 milj. zł., zaś pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia o 644 tys. zł., czyli do sumy 36,4 milj. zł. Ogólne pokrycie kruszcowo-walutowe wzrosło więc o 1,3 milj. zł. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 5,9 milj. zł., wynosząc 103,2 milj. złotych.

Portfel wekslowy pomimo ultima miesiąca wzrósł nieznacznie, gdyż tylko o 13,1 milj. zł. i wynosi 602,8 milj. zł. Również wzrosły pożyczki zastawne i wynoszą 111,2 milj. zł., a więc o 3,3 milj. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie.

Dług Skarbu Państwa pozostał bez zmiany. Inne aktywa wzrosły o 12,3 milj. zł., podnosząc się do kwoty 183,6 milj. zł.

W pasywach znacznie obniżyły się natychmiast płatne zobowiązania wy-

nosząc na ultimo października 130,4 milj. zł. wobec 180,0 milj. zł. na 20 października.

Obieg biletów bankowych wobec zwiększenia się portfela wekslowego i pożyczek zastawowych przy jednoczesnym obniżeniu się natychmiast płatnych zobowiązań wzrósł o 68,8 milj. i wynosi 1,062,5 milj. zł.

Wobec stosunkowo znacznego wzrostu obiegu biletów bankowych pokrycie kruszcowo-dewizowego obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań obniżyło się z 45'04 proc. w dniu 20 października do 44'42 proc. na ultimo miesiąca, przekraczając normę statutową o 4'42 proc.. Jednocześnie pokrycie wyłącznie złotem obniżyło się z 41'99 proc. do 41'37 proc., czyli wynosi o 11'37 ponad normę statutową, pokrycie zaś złotem samego tylko obiegu z 49'60 proc. do 46'45 procent.

Stopa dyskontowa — 6 proc; zastawowa — 7 proc.

Eksport produktów naftowych.

Według sprawozdania Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, eksport produktów naftowych we wrześniu uległ zmniejszeniu. Przyczyną tego spadku jest przedewszystkiem strajk robotników, który wybuchł na tle zatargu o płace dnia 2 września i zakończył się dopiero 22 września. Jakkolwiek w czasie strajku ekspedycje częściowo się odbywały, to jednak transport kierowany przedewszystkiem na rynek krajowy, sporadycznie zaś wysyłki na eksport nie mogły z nautry rzeczy osiągnąć normalnego poziomu. Nie można zatem z cyfr wywozu za miesiąc wrzesień wyciągnąć żadnych wniosków o konjunkturze na rynkach eksportowych. Kierunek eksportu polskiego nie uległ zmianom.

Ceny benzyny i nafty wykazały we wrześniu nieznaczne wahania i minus. Notowania oleju gazowego utrzymały się na dotychczasowym poziomie z lekką tendencją zwyżkową. W olejach smarowych nie zanotowano

żadnych zmian. Przepisy dewizowe utrzymywane w poszczególnych krajach odbiorczych w dotychczasowych wymiarach, wpływają w dalszym ciągu hamująco na normalny rozwój interesów.

Od 1 września wprowadzono w Czechosłowacji przymusową domieszkę spirytusu do benzyny, co również wpłynęło na zmniejszenie się naszego eksportu do tego kraju. W Austrii utworzona została konwencja dla uregulowania rynku oleju gazowego, co może na sprzedaż polskiego produktu wpłynąć korzystnie, gdyż eksporterzy tutejsi nie będą zmuszeni ponosić konsekwencji walk cenowych na tym małym stosunkowo rynku zbytu.

Eksport parafiny wynosił we wrześniu br. 1256 tonn, czyli był o 41 proc. mniejszy niż w sierpniu. Największą ilość parafiny wywieziono do Anglii (610 tonn), następnie do Jugosławii (231 tonn), Francji (152 tonn) i do Węgier (100 tonn).

Węgiel angielski na rynku polskim.

Wysocze zużyciem zjawiskiem jest pojawienie się w ostatnich tygodniach masowych transportów eksportowego węgla angielskiego, przenikającego przez Gdańsk głównie na rynek pomorskie. Eksporterzy angielscy nie tylko walczą z węglem polskim przy pomocy obniżania cen węgla angielskiego poniżej cen węgla polskiego, ale ponadto ofiarowują towar na dłuższy kredyt. Ten niezmiernie

groźny dla polskiego przemysłu węglowego objaw, niewątpliwie spowodowany jest w znacznej mierze wprowadzeniem w życie w Anglii systemu premjowania wywozu, przyczem równocześnie przenikanie węgla angielskiego ułatwione jest wskutek zniżki funta a więc automatycznego obniżania się cen węgla angielskiego w walucie polskiej.

Ostatnie wiadomości z rynku bekonowego.

Ceny bekonów na Gieldzie Londyńskiej w dniu 28 października br. wyniosły za 1 cwt w shl: za bekon angielski 64—84, irlandzki 52—72, kanadyjski 46—50, duński 49—52, holenderski 43—45, estoński 45—46, lotewski 45—46, litewski 40—45, polski 40—45, szwedzki 48—50.

W zesłym tygodniu w porównaniu do notowań tygodnia poprzedniego ceny na wszystkie bekony pozostały bez zmiany.

Ubój duński od dnia 22—28 października wynosił 120.304 sztuk, czyli zmniejszył się o około 12.000 w porównaniu do tygodnia poprzedniego.

Ubój holenderski w tym samym czasokresie wyniósł 31.514 sztuk, szwedzki 3.515 sztuk i litewski 14.290 sztuk.

Ubój polski za czas od dnia 24—29 października wyniósł 17.196 sztuk.

Dostawy za poprzedni tydzień podane przez oficjalne pismo angielskie w

dnia 29 bm. przedstawiały się następująco:

Z Danji przybyło do Anglii ogółem 66.000 bal., z których 31.189 przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło również ze Szwecji 2.288 bal., z Holandji 7.478 bal., z Litwy 4.477 bal., z Estonji 1.074 bal. i z Łotwy 262 bal.

Z Polski wysłano do Anglii w dniu 18—20 października ogółem 6.800 bal., z których 5.315 bal. przybyło do Londynu.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G)

Dewizy (transakcje):

Holandia 358,90, Londyn 29,35, Nowy Jork 8,911, Nowy Jork kabel

8,916, Paryż 35,06—35,05, Praga 26,40, Szwajcaria 172,00.

Obroty małe. Tendencja dla walut europejskich przeważnie słabsza. Bank noty dolarowe 8,89'15. Rubel złoty 4,59'50. Gram czystego złota 5,92'44. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211,80. Marki niemieckie w obrotach prywatnych 211,00. Funt szterling w obrotach prywatnych 29,40.

Papiery procentowe:

4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 104,00, 4 proc. poz. premjowa dolarowa 49,50—49,60—49,50, 5 proc. poz. konwersyjna 40,00, 6 proc. poz. dolarowa 55,75—56,00—55,75 (w proc.). 7 proc. poz. stabilizacyjna 54,63—56,00, 7 proc. listy zastawne BGK 83,25, 7 proc. obligacje BGK 83,25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83,25, 7 proc. listy zast. ziem. dolarowe 50,50 (w proc.), 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 57,50—56,50, 8 proc. listy zast. BGK 94,00 (161,68), 8 proc. obligacje BGK 94,00, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94,00, Bank Polski 84,75—84,50.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych przeważnie słabsza. Obroty akcjami minimalne.

Terminarz podatkowy.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu listopadzie 1932 r. płatne są następujące podatki:

1. od 15 listopada br. państwowy podatek przem. od obrotu osiągniętego w miesiącu październiku br. przez przedsiębiorstwa handlowe I. II. kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe od I. do V. kategorii prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze — w tymże samym terminie uiszczają produkcję żarówek elektrycznych opłatę od żarówek elektrycznych w wysokości 20 gr. od żarówki sprzedanej na rynku wewnętrznym w miesiącu październiku br.

2. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

3. w ciągu listopada br. nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1933;

4. do 15 listopada br. zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych, komorników w miesiącu październiku br.;

5. do 5 listopada br. podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej, w czasie od 16 do 30 października br., do 20 listopada — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni listopada br.,

6. do 30 listopada br. wpłata państwowego podatku od nieruchomości za III. kwartał br., tudzież podatku od lokali i od placów niezabudowanych za IV. kwartał br.;

7. do 15 listopada br. II. rata państwowego podatku gruntowego za rok 1932.

8. do 30 listopada br. opłaty od schowków (safes'ów) pobrane przez przedsiębiorstwa dające w najem schowki w miesiącu październiku br.

Nadto płatne są w listopadzie br. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w listopadzie br. tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

SPORT.

„MĄŁY KUSOCIŃSKI“ W BELGIJ.

Górnik polski, Nowak, który ostatnio w różnił się w całym szeregu zawodów lekkoatletycznych, osiągając niezłe wyniki, tak, że pisma belgijskie nazwały go „małym Kusocińskim“, został zgłoszony do biegu na przelaj, organizowanego dorocznie przez wielkie pismo codzienne „Le Soir“. W biegu tym startować będzie około 1000 zawodników, reprezentujących szereg krajów europejskich. Bieg odbędzie się na trasie 7 km.

ZWYCIĘSTWO GALUSZKI W SZTOKHOLMIE.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju zapasników amatorów, odbywającego się w Sztokholmie, polski zapasnik Galuszka pokonał Szweda Pettersona w 3 min. 25 sek.

NOWY REKORD WĘGIER NA 10 KLM.

Znany długodystansowiec węgierski Szabo ustanowił nowy rekord Węgier w biegu na 10 km. wynikiem 32:25,8 sek.

ZMIANY W BOKSERSKIEJ REPREZENTACJI NIEMIEC.

Reprezentacja Niemiec na mecz bokserki z Polską ulegnie jeszcze zmianom. Pewnym jest już dziś, że zamiast wyznaczonego w walce lekkiej Stratimaina walczycy będzie Konner (Berlin), obecny mistrz Niemiec. Zainteresowanie meczem Polska-Niemcy wzrasta. Jak informuje dyrekcja Westfalienhalle, gdzie mecz ma się odbyć, już dotychczas zamówiono przeszło 3000 biletów. Z Holandji i pogranicza organizowane są na mecz specjalne wycieczki, które przyjadą do Dortmundu autobusami. Również wycieczki specjalne organizuje na mecz młodzież polska z Westfalii i Nadrenji.

BELGIJCZYK SEDZIA MECZU BOKSERSKIEGO POLSKA-NIEMCY.

Na mecz bokserki Polska-Niemcy wyznaczony został na sędziego głównego Belg de Baeker. Baekera delegował belgijski związek bokserki na wniosek Polski. De Baeker jest znanym działaczem belgijskim i pełni funkcję sekretarza belgijskiego związku bokserkiego.

NOWE REKORDY NIEMIEC.

Znany niemiecki lekkoatleta olimpijczyk Sievert uzyskał ostatnio dwa doskonałe wyniki. W dysku oburącz ustanowił nowy rekord Niemiec, rzucając prawą ręką 48,23 mtr., a lewą 33,10 mtr., co stanowi łącznie 81,33 mtr. Wynik ten jest znacznie lepszy od dawnego rekordu Niemiec, ustanowionego w roku 1928 przez Haenchena wynikiem 80,37 mtr. W kuli Sievert uzyskał nowy swój rekord życiowy 15,325 mtr.

NAJUCH HONOROWYM CZŁONKIEM NIEM. ZW. TENISISTÓW ZAWODOWYCH.

W tych dniach na walnym zebraniu niemieckiego związku tenisistów zawodowych znany zawodowiec niemiecki, Polak z pochodzenia, Najuch, złożył pełniony przez siebie od szeregu lat urząd prezesa

tego związku. Związek niemiecki w uznaniu wielkich zasług Najucha, który jest członkiem związku od lat 25, uchwalił nadać mu tytuł członka honorowego.

Konferencja międzynarodowa w sprawie pogotowia drogowego.

W dniu 10 listopada br. rozpoczęła się w Paryżu wielka międzynarodowa konferencja, zwołana przez Ligę Czerwonych Krzyży, celem omówienia organizacji pogotowia drogowego w poszczególnych krajach.

Dla szczegółowego oświetlenia tej sprawy Liga C. K. rozstała w swoim czasie do narodowych organizacji Czerwonych Krzyży specjalną ankietę, mającą zilustrować stan pogotowia drogowego w różnych krajach, zależnie od warunków lokalnych, możliwości finansowych itd.

Polski Czerwony Krzyż, celem należytego opracowania tej ankiety, rozpiął z kolei ankietę do wszystkich swych oddziałów. Uzyskane tą drogą materiały posłużą do zobrazowania organizacji pogotowia drogowego w Polsce na konferencji paryskiej.

Z ramienia Polski w konferencji tej weźmie udział stały delegat P. C. K. przy Lidze Czerwonych Krzyży w Paryżu, dr. Tadeusz Dzierzkowski.

— Zgony niemowląt w poszczególnych krajach. Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu pierwszego kwartału br. zmarło w Polsce ogółem 29,476 niemowląt, co stanowi 12,2 proc. ogólnej liczby urodzeń. W tym samym okresie czasu zmarło w Anglii 13,284 niemowląt (8,7 proc.), w Czechosłowacji 10,144 (12,3 proc.), we Francji 15,683 (8,7 proc.), w Holandji 2,561 (5,8 proc.) w Niemczech 21,939 (8,4 proc.), na Węgrzech 7,790 (15 proc.).

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

FIRANKI zł. 8'50
koldry prawdziwe wełniane, brokaty, narzuty, największy wybór, najtaniej. **Frellich** Lwów, Sykstuska 21. 2970

MEBLE

eleganckie i trwałe na dogodnie spłaty — „Meblospat“ Gródecka 7. 3067

WILLIAM J. LOCKE.

10)

WIELEKI PANDOLFO.

Przekład autoryz. J. Sujkowskiej.
(Ciąg dalszy.)

Kiedy mężczyźni wrócili do salonu i wogóle przez resztę wieczoru, musiała manewrować, żeby go unikać, bo nie ulegało wątpliwości, że chciał ją sobą prześladować. Wkońcu uciekła na taras pod skrzydła Spencera Babbittona.

Ale na drugi dzień rano Pandolfo przyłapał ją samą w ogrodzie. Podszedł do niej z kapeluszem w rękę.

— Droga pani, czem panią obraziłem?

Podniosła oczy z nad książki i odpowiedziała chłodno:

— Nie rozumiem pana.

— Wczoraj umierałem z pragnienia pomówienia z panią — ciągnął wynalazca. — Co znaczy urywana rozmowa przy stole? Naparstek wody dla spragnionego człowieka. A pani mnie unikała. Czy było to sprawiedliwe?

— Dlaczego nie miałam unikać? — odpowiedziała po kobiecemu.

Usiadł przy niej na ławce z nieokreślonym gestem.

— Bo ja nie zasługuję na takie traktowanie. Nie. Ja tylko mogłem się od-

ważyć powiedzieć pani — pani Pola... Niech pani daruje, że nazywam panią tak poufale imieniem... — dowiadywałem się naumyślnie, jak pani na imię... Pani Field — to dla mnie tylko grzeczna abstrakcja, podczas gdy Pola Field promienieje życiem. — Podniósł rękę, nie dopuszczając jej do słowa i twarz rozjaśniła mu się świetlistym uśmiechem. — Niech się pani nie obawia. W odniesieniu do pani będę zawsze abstrakcyjnie grzeczny, ale mogę przecież myśleć o pani, jako o żywej istocie. Tego mi pani nie zabroni. Czemu jest panna Kauffman?

Angielica Kauffman — i anonimowa kobieta rozdiera welon, wykwitając zeń, jak róża. Moja analogja — co pani ma jej do zarzucenia?

— To, że jestem zwyczajną kobietą, nieznaną światu, dzięki Bogu, a tylko gronu swoich znajomych, jako pani Field.

— Złożę się o milion funtów, że nie. — Rzucił się w tył na poręcz z takim impetem, że ławka się zakolysała. — Artyzm pani indywidualności sprawia, że staje się pani Pola Field dla każdego, kto widział panią przez pięć minut, lub oglądał pani portret w pismach. O, ja wiem — rzekł, pochylając się znów ku przodowi — że pani chciała mnie przywołać swoją uwagą do porządku. Ale moje miejsce jest gdzieindziej, niż pani myśli.

— Przypnę — odparła — że pan jest unikatem.

— To znaczy, że pani jest przeciwko mnie, bo nie jestem standartowy. Nie może mnie pani zaliczyć do określonej kategorii tak, jak Spencera Babbittona, dygnitarza kościelnego z Ministerstwa, lub sprośną młodą kobietę, która pisze gorszące powieści. Chowa się pani obronnie w skorupę angielskiej rezerwy. Ale w sobie, w myśli, w duszy, czy jak tam to nazwać, na pewno pani mówi: „Dlaczego ten człowiek nie miał być jedyny w swo-

MIESZKANIA

ZYBLIKIEWICZA 39

pięć, cztery lub dwa kawalerskie, przedpokój, weranda, na biuro. Wiadomość dozorca. 3132

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIA

się. weksel płatny 29 stycznia Nr. 39 Stanisław Kozakiewicz. 3036

POSAD POSZUKUJĄ

STARSZA

osoba z najlepszymi poleceniami poszukuje miejsca do wszystkiego do mniejszej rodziny. Wiadomość ul. Jakóba Strzemię 14 Marja Soltysikowa. Tel. 95 20. 3024

INSERUCIE W „SŁOWIE POLSKIM“

ROZNE

RYCZAŁT

20-dniowy 300 zł. Sanatorium „Salus“ Kraków, Przyrodolecznictwo. Wszelkie schorzenia, prócz zakaźnych i umysłowych. 2903

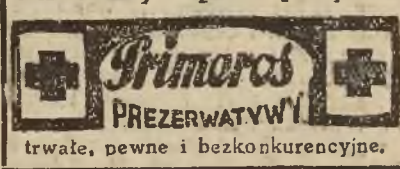
WYTWÓRNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja“, Żulińskiego 11a, tel. 20-54. Centralny fabryczny! 2977

PODATKI

Odwołania przeciw wymiarowi podatku dochodowego sporządza radca skarbu Baczynski, Sodowa 6. tel. 28-57. 2987

Radzimy żądać jedynie



trwałe, pewne i bezkonkurencyjne.

2975

OGŁOSZENIE PRZETARGU!

Magistrat m. Lwowa rozpisuje niniejszym przetarg na wymianę wiszących kolejek transportowych w Rzeźni M. we Lwowie.

Oferty, sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów M. R. P. L.: XVI — 1333/3J należy składać najpóźniej do dnia 19 listopada 1932 r. godz. 12-tej, w Wydz. III/2: A. Magistratu, Ratusz drzewi Nr. 115, gdzie również udziela się wyjaśnień i wydaje druki ofertowe codziennie od godz. 14-tej — 15-tej.

Oferty nie złożone w przepisany terminie i nieodpowiadające warunkom przetargu, nie będą rozpatrywane.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Prezydenta miasta 3035

Inż. Olszewski m. p.
Naczelnik Wydziału III.

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO“

WE LWOWIE — ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

WYKONUJE SZYBKO, SOLIDNIE I PO CENACH UMIARKOWANYCH

DZIEŁA
BROSZURY
CZASOPISMA
WSZELKIE DRUKI



Wacław Jerzy Marjan 3-ga imion Kotz, urodz. dnia 23 listopada 1924 r. w Krakowie, syn Wacława i Stefanji z Olszańskich, wniosł, za pośrednictwem prawnej opiekunki podanie o zmianę nazwiska rodzowego „Kotz“ na nazwisko „WRONA“.

Urząd Wojewódzki Warszawski podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego sprzeciw w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które się jednocześnie zarządza. 3033

Za Wojewodę:

A. Marczewski Naczelnik Wydziału.

Pola, świadoma, że zachowuje równowagę, zapytała:

— Chciałabym wiedzieć, gdzie jest pańskie miejsce?

Wskazał szerokim gestem ziemię i niebo.

— Gdzie ja sobie wyznaczę. Moje stanowisko życiowe nie jest dziełem przypadkowych okoliczności, a mojej własnej zasługi. Wspinam się wyżej z każdym rokiem. Kwestja woli i znajomości własnych szans. Dlatego chciałem pani przed chwilą coś powiedzieć i urwałem... Każdy prostak potrafi powiedzieć przeciętnie ładnej kobiecie, że uważa ją za największy cud świata. Ale który prawdziwy mężczyzna — uderzył się ręką w szeroką pierś — oprócz mnie, odważył się zuchwale wyznać z miejsca swój zachwyt Poli Field?

— Przypnę — odparła — że pan jest unikatem.

— To znaczy, że pani jest przeciwko mnie, bo nie jestem standartowy. Nie może mnie pani zaliczyć do określonej kategorii tak, jak Spencera Babbittona, dygnitarza kościelnego z Ministerstwa, lub sprośną młodą kobietę, która pisze gorszące powieści. Chowa się pani obronnie w skorupę angielskiej rezerwy. Ale w sobie, w myśli, w duszy, czy jak tam to nazwać, na pewno pani mówi: „Dlaczego ten człowiek nie miał być jedyny w swo-

im rodzaju?“ Bo rzeczywiście: cóż w tem złego?

— Złego nic, ale może kłopotliwego.

Odrzucił głowę w tył i zaśmiał się tak wesołym i zaraźliwym śmiechem, że musiała mu zawtórować.

— Czy mi pani przebaczyła? — zapytał.

Uśmiechnęła się. Słońce świeciło po godnie, lekki wietrzyk chłodził skronie, miło było siedzieć w cieniu, głos Pandolfa brzmiał bardzo sympatycznie, a tego pochlebstwa upajały jak muzyka. Odpowiedziała:

— Chyba. To jest pod warunkiem, że pomówimy o czym innym.

— O czym pani chce — odpowiedział skwapliwie.

Odpowiedziała coś żartem i zawarła pokój. Spozobrzała, że chępliwość Pandolfa była li tylko pozorna. Umysł jego stanowił skarbnicę wiedzy, ozłoczonej gorącą wyobraźnią, a rozumowanie opierało się nie na argumentach, a na malowniczych i emfaticznych twierdzeniach. Zorientowała się szybko, że mógł go ocenić tylko bardzo inteligentny słuchacz. Idąc do domu na lunch, byli już zaprzysiężonymi przyjaciółmi. Tak przynajmniej zapamiętywał Pandolfo.

(C. d. n.)